

Sr. św. Eugenii P.
Czw. Podwyż Krz. św.
Piąt. św. Nikodema.
Sob. św. Eufemii P.
Niedz. NMP Bolesnej.
Pon. św. Józefa W.
Wt. św. Januariusza.

Wschód słońca: godz. 5 m. 32
Zachód słońca: godz. 6 m. 18
Dług dnia: godz. 12 m. 46
Ubyło dnia: g. 3 m. 59

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 13 września 1911 roku.

Kantory: w Łodzi w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KONIAK SZUSTOWA

2157

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM SPRAW WĘWĘTRZNYCH

KURSY MUZYCZNE

ul. Piotrkowska № 86, (dom p. Petersillego).

Zapisy uczniów i aczenie przyjmują się codziennie od godziny 11—1 i od 4—6 po południu.—Program nauk—według KONSERWATORYUM WARSZAWSKIEGO.—Wykłady: ranne, południowe i wieczorne.—Lekcje rozpoczną się 14-go września.—Po ukończeniu studiów wydają się ATESTATY. Bliższych informacji udziela kancelarya.

Dyrektor Antoni Grudziński.

Teatr Popularny

Dzisiaj

„ZAWISZA CZARNY“

dramat w 7-ia odsłonach K. Tetmajera

Jutro

„Krakowskie Zuchy“

wodewil ze śpiewami w 4 aktach.

Konstantynowska 16.

Przełożona Łódzkiego prywatnego, ze wszystkimi prawami rządowych,

Gimnazjum żeńskiego O. Ch. Szestakowej

zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas: wstępnej, I-szej, II-ej i III-ej odbywać się będą w gmachu gimnazjum rządowego żeńskiego (Średnia № 14) poczynając od dnia 5/18 września od godz. 6 po połud. Rozpoczęcie lekcji 1/14 października. Gimnazjum mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej № 86. Prośby przyjmują się w dalszym ciągu 3011

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63).

Dzisiaj — „MYSZY BEZ KOTA“ (Ceny zniżone). o 8 m. 15

Jutro — „Gwardzista przyboczny“ gra w 3-ach aktach F. Molnara. — (Nowości 1-szy raz).

Lekcje tańca.

Zapisy przyjmuje

Witold Lipiński

Widzewska 47, m. 1.
3456

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

Rokowania marokańskie.

„Gazeta Warszawska“ wydrukowała w jednym z ostatnich numerów artykuł polityczny pod powyższym tytułem, oświetlający rokowania w sprawie marokańskiej, który poniżej powtarzamy w streszczeniu:

Dzień czwartkowy miał być decydującym w biegu układów francusko-niemieckich. W środę kanclerz Bethmann-Hollweg po naradzie nad propozycjami francuskimi z cesarzem w Kielu, konferował z sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem, w czwartek zaś wręcono posłowi Cambonowi odpowiedź na propozycje Francji. Treść tej odpowiedzi nie jest wcale znana, niewiadomo więc, czy Niemcy żądają zmian w szczegółach, czy też odrzucają same zasady porozumienia, przedstawione przez Francję.

Przedłużanie się stanu niepewności wywołuje coraz większe zdenerwowanie opinii publicznej, odbijające się fatalnie na życiu gospodarczym Europy Zachodniej.

Rzeczą charakterystyczną jest odmienny nastrój społeczeństwa francuskiego i angielskiego. Tym razem Francja nie jest nieprzygotowana do wojny, jak w roku 1905, kiedy wieść o zastrzeżeniu się zatargu marokańskiego zrodziła kompromitującą panikę, odsłaniającą karygodne zaniedbanie obrony państwowej. Wielka rewia floty francuskiej w Tulonie miała na celu podniesienie ducha narodowego i cel swój osiągnęła. Niemcy

również zademonstrowały swą gotowość bojową manewrami floty w Kielu, za którymi pójdą wielkie ćwiczenia wojskowe na granicy północnej. Ale społeczeństwo niemieckie nie może się zdobyć na taki spokój, jakim chlubić się mogą francuzi.

W czasie zatargu Anglia wysunęła się na plan pierwszy, jako najzaciejszy wróg Niemiec. Jej stanowisko nie tylko wzmacniało postawę Francji, występującej z coraz większą pewnością siebie, lecz nawet — takie wrażenie czasami było można odnieść — partę do zastrzeżenia położenia. Dlatego też daleko namiętniejsze ataki spotkać można w prasie niemieckiej na Anglię, niż na bezpośredniego przeciwnika — Francję.

Opinia niemiecka zrozumiała, pomimo wszelkich wycieczek zbiorowych, komitetów angielsko-niemieckich, częstych wizyt cesarza Wilhelma w Anglii, że W. Brytania jest współzawodnikiem nieprzejeźdnym, czyhającym na możliwość zniszczenia potęgi Rzeszy. Prasa niemiecka usiłuje przekonać Francję, że Anglia działa nie tylko na szkodę Niemiec, lecz i rzeczypospolitej.

Dyplomacya niemiecka dla utrudnienia położenia Francji popycha Hiszpanię do zgłaszania coraz nowych pretensyj terytoryalnych w Maroku. Obecnie wystąpiły Włochy z żądaniem odszkodowania z powodu zachwiania się równowagi na morzu Śródziemnym po zajęciu przez Francję Maroka. Przedmiotem odszkodowania może być tylko Tripolis, do którego prawa Włoch uznają już w roku 1904 Anglia i Francja.

Według informacji pisma Cirmeri'ego w „N. Freie Presse“ tylko Austria sprzeciwia się podniesieniu w obecnej chwili przez Włochy kwestyi Tripolisu. Niewątpliwie jednak i Niemcy, przyjaciel Turcyi, nie mogłyby popierać ekspansyi Włoch w posiadłościach tureckich, która doprowadziłaby do zatargu zbrojnego turecko-włoskiego. Włochy napotkalyby więc przeszkodę w urzeczywistnieniu swych planów wyłącznie ze strony sprzymierzeńców.

Oziębienie stosunków między członkami trójprzymierza byłoby drugim tryumfem Anglii i Francji nad Niemcami, świetnym zaszachowaniem intryg niemieckich w Madrycie.

W rozmowach, toczących się między posłem francuskim, Cambonem, a niemieckim sekretarzem stanu Kiderlen-Waechterem, chodzi o rzeczy pierwszorzędnej wagi. Rozgrywa się w naszych oczach nie jakiś zatarg drobny o posiadłości kolonialne, wywołany małemi ambicjami lub złośliwością któregoś z rządów, lecz toczy się układ między trzema mocarstwami o podział Afryki. Powiadamy: trzema, bo aczkolwiek rozmawiają tylko przedstawiciele Francji i Niemiec, lecz niewątpliwie Francja działa w zupełnym po-

rozumieniu z Anglią, która ma potężne interesy w Afryce.

Francya żąda wyłącznego wpływu politycznego w Maroku, a w ten sposób chce zakończyć budowę wielkiego państwa, jeśli się tak wyrazić wolno w Afryce północnej, utrwalić swe panowanie na morzu Śródziemnym. O ile sądzić można z wiadomości, podawanych przez pisma, Niemcy są gotowe dać na to swe przyzwolenie, lecz żądają wzajemności części francuskiego Kongo. Proszę spojrzeć na mapę: chodzi im ni mniej ni więcej, jak tylko o połączenie tych wschodnich i zachodnich posiadłości w Afryce środkowej, które miałyby już między sobą tylko Kongo belgijskie. Przypomnijmy projekty niemieckie zbudowania kolei w poprzek Afryki, a zrozumieemy, o jak doniosłe sprawy chodzi. W obliczu kolonii angielskiej w Afryce południowej powstają dwa prawdziwe państwa kolonialne w Afryce środkowej i północnej — niemieckie i francuskie.

Czy dobrze robią francuzi, godząc się na takie powiększenie potęgi Niemiec?

Niedawno w „Przeglądzie Narodowym” p. Jan Purwin wykazał, jak wielką ekspansywność objawia naród niemiecki. Ekspansywność w postaci rozszerzania się ludności niemieckiej i handlu niemieckiego idzie w kilku kierunkach: ciśnie bezpośrednio na zachodnią i wschodnią granicę Rzeszy — na Francję i na nas, płynie na południo-wschód po przez Balkany i Azję Mniejszą ku zatoce perskiej, wreszcie wylewa się na morza do innych części świata.

O zatamowaniu ekspansji niemieckiej myśleć nie można, wszystkich dróg zamknąć jej niepodobna. Czy otwarcie jej szerszego ujścia w innych częściach świata nie zmniejszy ciśnienia na ziemię sąsiednie w Europie? Należy przypuszczać, że tak i kto wie, czy wzięcie pod rozwagę tego czynnika nie skłoni Francji i Anglii do daleko idących ustępstw w Afryce.

W każdym razie stwierdzić można stanowczo, że to, co w pismach naszych nazywają „sprawą marokańską”, nie może być obojętne dla nas, dla Polaków, którzy wytrzymujemy napór niemieczyzny na naszej zachodniej rubieży.

Statut rządu francuskiego dla Maroka.

„Temps” ogłasza statut rządu francuskiego dla Maroka, który w rysach ogólnych brzmi jak następuje:

W stolicy państwa, Fezie, przebywać będzie stale rezydent francuski. Przy jego boku znajdować się będą komisarze francuscy, kierujący administracją, finansami i wykonaniem praw, jako organa kontrolujące. Rezydent ma pod sobą kontrolę nad stosunkami dyplomatycznymi, bacząc zarazem, aby traktaty Maroka z państwami europejskimi zostały ściśle obserwowane. Komisya francuska, opiekująca się długiem państwowym, gwarantuje wypłaty listy cywilnej dla sułtana i zajmuje się zarazem konwersją oraz likwidacją dawnych długów państwowych. Rząd francuski zachowuje dla siebie kontrolę wszystkich robót publicznych, jednakże bez prawa monopolizacji dla Francji wyłącznie. W sprawie koncesji w sprawach kopalnianych dla Niemiec pragnie rząd francuski nie stawiać im żadnych trudności, pod dwoma warunkami: interesy osób trzecich nie mają być na szwank narażone; sprawa koncesji mogłaby być załatwioną w inny sposób, mianowicie na drodze ustępstw w Kongo francuskim.

Statut ten dla Maroka, skoro zostanie w życie wprowadzony, równa się zupełnemu pozbawieniu państwa tego wszelkiej samodzielności politycznej i ekonomicznej, czyniąc zeń w istocie rodzaj kolonii francuskiej.

U progu nowego roku.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny, rok pracy, trudów dla działwy, a dla rodziców czas troski, czy dziecko przejdzie do klasy wyższej, czy też będzie musiało przebyć klasę powtarzać.

Szkoły są drogie i zatrzymanie się ucznia w postępach, to poważna kwota z kieszeni rodzicielskich wyrwana, bo nietylko zmusza do wydatków dwurazowych, ale opóźnia w przyszłości chwilę, gdy dziecko zacznie samo na siebie pracować.

W dzisiejszych warunkach rzeczywiście trudno egzystować bez papieru urzędowego. „Papier” jest wymagany wszędzie, do zajęcia najmniejszej posady i o uzyskanie dla dziecka tego papieru rodzice starają się energicznie.

Wszystko więc, co się około ucznia dzieje, skierowane jest przeważnie ku otrzymaniu dobrego stopnia. Jeśli okazuje słabe postępy w naukach, bierze się korepetytora, którego obowiązkiem jest nietylko pomagać uczniowi tłumaczeniem zawilższych miejsc wykładu profesora, lecz i odrabiać za niego zadania, ćwiczenia domowe, których „biedaczek” nie czuje się na siłach rozwiązać, czy napisać. Od korepetytora wymaga się przecież, ażeby uczeń przynosił dobre stopnie. Jakimi środkami się to osiąga, w to rodzice przeważnie nie wchodzą.

Warto jednakże pomyśleć o skutkach moralnych takiego stanu rzeczy.

Jeżeli uczeń ma dbać jedynie o „papier”, stopień, nic dziwnego, że sam zaczyna pożądać tylko tego, naukę, jako naukę odsuwając na plan dalszy. To uczy go lekceważąc pracę sumienną, lekceważąc naukę, cenić wyżej spryt, zaprawiać się w podstępach i obłudzie. W pogoni za stopniem używa wszelkich środków i wielce jest zadowolony, gdy mu się udało oszukać profesora i otrzymać dobrą notę. Czyn taki uważa za coś wielkiego, szyci się nim przed kolegami i przyjaciółmi.

Dzieje się to dlatego, że nawet własni rodzice nie wskazują mu ideałów wznioslejszych i szlachetniejszych. Nikt mu nie mówi: „ucz się, bo praca da ci moralne zadowolenie spełnionego obowiązku względem siebie i bliźnich, bo tym tylko sposobem uszlachetnisz duszę”. Ciągłe mu się objaja o uszy: „mam mieć dobre stopnie, promocyę”.

I dziecko przestaje się uczyć, perswadując sobie, że pod koniec kwartału, czy roku, podoczy się trochę i zdobędzie ów stopień upragniony.

Toć dla stopnia na cenzurze nie warto poświęcać całego czasu poza obowiązkowymi godzinami w szkole, który bardzo przyjemnie na zabawę zużyć można.

Tak sobie perswadując, dziecko zaniedbuje się i opuszcza w naukach, w ostatnich zaś chwilach wyczerpującą pracą, po całych nieraz nocach, stara się nadrobić zaległości. Czasem się to udaje. Czy jednak takie wiadomości, pochwyłane na przęde, mogą utrwalić się i pozostać dłużej w pamięci?

Rodzice więc, dla dobra swych dzieci, powinni zmienić taktykę. Nie stopień i dobra cenzura powinny być bodźcami, zachęcającymi dzieci do pracy, lecz prawdziwe zrozumienie celu, dla którego wykonywa się tę pracę. Cel ten rodzice powinni stale dzieciom wskazywać. Inaczej — następstwa będą złe dwojakie: wiedza, udzielana przez szkołę, ulotni się rychło, a pozostanie — biegłość w mydleniu oczów i lekceważące zbywanie obowiązków. Jakiegoż społeczeństwa przyszłego można się spodziewać z młodzieży tak przysposobionej?

Ihar.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Chronisława. Jutro Ziemomysła.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Dzisiaj „Myszki bez kota”, komedia Jordana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Oficer przybożnej gwardyi”, sensacyjna komedia Molnara. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Zawisza Czarny”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Krajkowskie suchy”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(h) O analizie. OI czasu do czasu sądy wymierzają kary za sprzedaż mleka, masła, soków z domieszkami, szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego. Sprzedawcy twierdzą, że są karani wcale nie słusznie, gdyż nabywają i sprzedają produkty w opakowaniach oryginalnych, nieuszkodzonych: banie z mlekiem zapieczętowane, masło opakowa-

ne, sok zamknięty w butelkach, a nie będąc specjalistami, chemikami, nie mając przytem odpowiednich przyrządów, muszą polegać przy odbiorze produktów na sumiennosci dostawców.

Zdaniem sprzedawców nabiału, jeżeli produkty znajdują się w handlu fałszowane, wina leży na komisjach sanitarnych, które przed wpuszczeniem nabiału do miasta, winny rewidować banie z mlekiem, robić analizy i za złe mleko pociągać do odpowiedzialności dostawców. Rewizye takie winny być robione dwa, trzy razy w tygodniu, a nawet codziennie na krańcach miasta. Tego się nie robi. Komisye sanitarne czasami wyjdą na rynek, dokonają rewizyi nabiału, wyleją po kilkadziesiąt garncy mleka niezdatnego i po takiej czynności odpoczywają z pół roku.

Dostawcy nabiału, ośmieleni bezkarnością, robią nadużycia, za które są karani sprzedawcy detalisti.

(a) Osuszanie kartofli. Oddział handlu zagranicznego nadesłał do tutejszego komitetu giełdowego okólnik, w którym czytamy pomiędzy innemi:

W związku ze sprawą rozszerzenia wywozu kartofli szczególnie ważnego znaczenia nabiera przechowywanie tego produktu, łatwo ulegającego zepsuciu. Osuszanie zapobiega psuciu się i ułatwia transportowanie kartofla, który traci przy osuszaniu niemniej 75 proc. wagi brutto.

W Niemczech, zajmujących pod względem przestrzeni zasianego kartofla wśród zachodnich państw europejskich pierwsze miejsce, istnieje obecnie 800 suszarni kartofli, które wszystkie razem osuszają do 50 milionów centnarów t. j. z górą 150 milionów pudów.

W Rosji warunki przechowywania kartofla w stanie świeżym tak pod względem klimatycznym jak i ekonomicznym są o wiele gorsze aniżeli w Niemczech — skutkiem czego roczna strata przy przechowywaniu u nas dosięga 15 do 20 proc. zamiast 10 proc. jak w Niemczech.

Kartofli suszonych można przewieźć wagonem 4 do 5 razy więcej. W Niemczech obecnie większość gorzelni prowadzi fabrykację kartoflem suszonym, również znaczna ilość większych gospodarstw hodowli bydła korzysta tylko z takiego kartofla na paszę.

Wszystek wyprodukowany w Niemczech suszony kartofel znajduje zastosowanie i ceny jego utrzymują się na wysokim poziomie.

Gdyby w Rosji powstało wielkie przedsiębiorstwo kartofla suszonego i znalazłaby się nadprodukcya do wywozu, to niewątpliwie same tylko Niemcy skupowałyby go w ciągu najbliższych 10 do 15 lat.

Przeszkodę do rozpowszechniania w Rosji osuszania kartofli, stanowią zdaniem niektórych, znaczne koszty niezbędnych maszyn, sięgające kilkudziesięciu tysięcy rubli, a przedsiębiorstwo to jest korzystne tylko wtedy, gdy je prowadzić na większą skalę. Obecnie znajduje się kilkanaście takich zakładów w guberniach Królestwa Polskiego, niema ich zaś w Cesarstwie.

(x) Ceny żywności. W „Torg, Prom. Gaz.” znajdujemy zebrane niektóre szczegóły, dotyczące podróżeń żywności w kilku krajach zachodnioeuropejskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W Paryżu kilogram wołowiny kosztował w r. 1897 franka i 45 centymów; w r. 1910 franka i 94 centymy (drożej o 13½ proc.); baranina w tymże okresie zdrożała z 1 fr. 89 cen. do 2 fr. 56 cent. (także drożej o 13½ proc.).

W Bernie szwajcarskiem od r. 1900 do 1909 ceny mięsa rozmaitych gatunków podskoczyły o 17 do 25 proc., a ceny nabiału o 35 proc.

W Stanach Zjednoczonych od r. 1899 do r. 1909 nastąpiły daleko większe różnice: kukurydza zdrożała o 78 proc., pszenica o 114 proc., owies o 54 proc., jęczmień o 24 proc., żyto o 83 proc., ziemniaki o 61 proc., siano o 48 proc., tytoń o 56 proc., bawelna o 65 proc.

Tablice powyższe jeszcze nie uwzględniają dostatecznie położenia mieszkańców miast, gdyż nie mówią o podrózeniu komornego, ani o stopie zarobków.

Nie widzimy z nich też, jak dzieli się zysk z podróżenia między producentami (rolnikami i hodowcami bydła) z jednej strony, a pośrednikami-hurtownikami z drugiej.

To wszakże jest widocznem, że nędra w mia-

stach rośnie równocześnie ze wzmagającą się drożyzną.

(x) **Curiosum** Odebraliśmy z poczty list, który na dojście z Warszawy do Łodzi wręczenie go adresatowi spotrzebował ni mniej ni więcej jeno aż sześć dni.

Było to zaproszenie redakcyi na otwarcie wystawy bydła nizinnego w Łodzi, która jak wiadomo, otwartą została dnia 8 b. m. a w dniu 10 b. m. zamknięta. List, jak wskazują stemple na kopercie oddany był na poczcie w Warszawie dnia 7 b. m., do Łodzi doszedł dnia 10 b. m., a doręczony został redakcyi dnia 12 b. m. W tym samym czasie listy wysłane z Europy dochodzą do Ameryki, przebywając cały ocean Atlantycki.

U nas na przebycie drogi, którą pociąg bezpośredniej komunikacji przebywa w ciągu trzech godzin, potrzeba aż sześciu dni. Czy nie curiosum?

(x) **Brak nauczycieli gimnastyki.** Pani Helena Kuczalska w dwutygodniku „Ruch”, wychodzącym w Warszawie, ubolewa nad tem, że młodzież pomija tę drogę zarobkowania dobrego i że szkoły nasze, pozbawione możliwości wystarczenia się o dobrych nauczycieli gimnastyki, odpowiednio uzdolnionych, nieraz muszą poprzestawać na pomocy niefachowej. A jednak od kandydata szkoły gimnastycznej wymaga się tylko świadectwa z ukończenia klasy czwartej szkoły średniej, choć pożądaną jest ukształcenie wyższe, nauka zaś w szkole gimnastycznej trwa tylko 2 lata.

Oczywiście młodzież nasza zamało wie o tej szkole.

(a) **Z Tow. kredytowego m. Łodzi.** Rok finansowy 1910/11 Towarzystwa Kredytowego miejskiego zamknięty będzie w październiku r. b.

Do obecnej chwili Towarzystwo sprzedało za 334,680 rb. 7 nieruchomości, na których obciążono rb. 89,412 kop. 9/10, długu Towarzystwa.

Jedna z nieruchomości, przy ulicy Słowiańskiej № 902Ż, obciążona pożyczką rb. 6,300 — sprzedana została za sumę rb. 45,000.

— Ruch pożyczek wydawanych w Towarzystwie wzmożł się w ostatnich czasach znacznie. Od 1 listopada 1910 r. do obecnej chwili przyznano już pożyczek wraz z konwersyjnymi na sumę rb. 5,233,900 w 4 1/2 i 5% Listach Zastawnych w Łodzi.

— Towarzystwo Kredytowe m. Petersburga, obchodzące w dniu 17 października r. b. uroczystość 50-tej rocznicy istnienia — nadesłało zaproszenie na tę uroczystość Towarzystwu Kredytowemu w Łodzi.

(h) **Drogie miotły.** Od pewnego czasu na targach w Łodzi okazuje się brak miotł.

Cena tego artykułu z dniem każdym idzie w górę. Przed rokiem za kopę miotł płacono 2 ruble do 2 rb. 40 kop. Obecnie zaś cena doszła do 5 rubli.

Brak miotł przypisują zwiększeniu pieczy nad roślinnością i wzbronieniu wycinania gałęzi; okazał się też brak brzozy. Faktycznie kwestya przedstawia się inaczej. Handel miotłami wzięli w ręce kupcy i oni ceny miotł podnoszą.

(h) **Sklep spółdzielczy.** Przed dwoma laty kilku członków zgromadzenia majstrów krawieckich, złożyło około 4,000 rb. i pod firmą Przygodzki i Kester otworzyli sklep z dodatkami krawieckimi przy ulicy Dzielnej.

Sklep rozwijał się bardzo pomyślnie; krawcy, kupując w nim guziki, podszewki i inne dodatki, byli zadowoleni, chętnie kupowali a jeszcze chętniej brali towar na kredyt. Kredyty wprowadziły zarząd sklepu w trudności. Kapitał, zdaniem zarządu, nie przepadnie, wpłynie do kasy, lecz w terminach znacznie opóźnionych.

Żeby stawić czoło wydatkom bieżącym, trzeba powiększyć kapitał obrotowy przez powiększenie wkładów o jakieś tysiąc rubli.

W Łodzi są krawcy zamożni, dla których zaliczenie 100 — 200 rb. pod gwarancją dostateczną, choćby moralną tylko, a nie rzeczową, nie spowoduje uszczerbku w ich interesie. Dlatego jest nadzieja, że suma potrzebna znajdzie się i sklep nadal będzie rozwijał się pomyślnie. Szkoda wielka byłaby zmarnować sklep otworzony z wielkim trudem i oddający rzetelne usługi krawcom.

(f) **„Momus”.** Zwolennicy ulotnej pieśni będą mieli wkrótce sposobność spędzić przyjemnie

jeden wieczór w sali koncertowej Vogla, 16 bowiem września r. b. zjeżdża do naszego grodu powzechnie lubiany zespół „Momusa” z Alfredem Lubelskim i Zygmuntem Trojanowskim na czele. Sympatyczne to gronko posiada obecnie kilka nowych sil i nowy repertuar.

„Momus” jest znany; cięta jego satyra, ujęta w ramy wykwintnego dowcipu, orzeźwi trochę umysły łodzian, znużone długotrwałymi upałami i letnią kanikulą.

Mamy nadzieję, że wieczór ten zaliczymy do najprzyjemniejszych w sezonie bieżącym.

Bilety sprzedaje już cukiernia p. Al. Roszkowskiego.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** W teatrze polskim Zelwerowicza we wtorki będą dawane przedstawienia dla członków resursy rzemieślniczej po cenach popularnych.

(x) **Demonstracya przeciw „Małce Szwarcenkopf”.** Z Galicyi donoszą, że „studenci żydowscy rozpoczęli demonstracye przeciw sztuce Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf” ze skutkiem, gdyż w Przemysłu „przerwano w czasie gry przedstawienie.” W Warszawie jednak żydzi grali bez żadnej demonstracyi „Drugiego Hamana,” ośmieszając Stefana Batorego, „mnichów” i t. d.

(a) **Założenie kamienia węgielnego.** W niedzielę z przypadającą uroczystością jubileuszową 30-letniego istnienia łódzkiego Towarzystwa pielęgnowania chorych („Bykur Cholim”) połączone założenie kamienia węgielnego pod budowę pawilonu imienia p. Leony Poznańskiej, na terytorium „Uzdrowiska,” gdzie w promieniu siedmiowiorstwowym od Łodzi, od lat trzech istnieje sanatorium dla chorych tuberkulicznych w pierwszym stadium, niedokrwistych, wycieńczonych rekonwalescentów i t. p.

Uzdrowisko posiada 4 pawilony na 41 łózek, zapelnionych chorymi obu płci. Dzięki ofierze pani Poznańskiej, powstanie piąty pawilon, według planów opracowanych bezinteresownie przez p. A. I. Olszera i kosztorysu robót, obliczonego na przeszło 6,000 rb. Będzie to piętrowy, marmurowany budynek, w którym urządzonych będzie 24 łózka.

Chorzy korzystają bezpłatnie z usług „Uzdrowiska.” Tylko zamożniejsi płać po 20 kop. dziennie, a ponieważ utrzymanie chorego kosztuje po rb. 1 kop. 20, przeto Towarzystwo dokłada codziennie do takiego chorego po rb. 1.

Chorzy przebywają w „Uzdrowisku” po jednym lub dwa miesiące.

Zakład urządzony jest schludnie, posiada kąpiele. Całe terytorium, przestrzeni 18 morgów znajduje się wśród krzewów i lasu; co zapewnia świeże powietrze i przyjemne spacerowanie.

Jak nas informowano, zarząd Towarzystwa postanowił w roku przyszłym urządzić izolowany pawilon dla osób, dotkniętych chorobami piersiowymi.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany na budowę następujące: Abrama Habera, przebudowa dolnego piętra w 3-piętrowym domu przy ulicy Radwańskiej № 9/697; Józefa Karasiaka, parterowy dom marmurowy i budynki gospodarcze, przy ul. Promyka № 34; Jana Olczyka drewniane budynki gospodarcze, nadbudowa dwóch pięter na marmurowej oficynie i przebudowa 3-piętrowej klatki schodowej, przy ulicy Włodzimierskiej № 24; Wojciecha Polawskiego — parterowa oficyna marmurowa i budynki gospodarcze przy ulicy Promyka № 33; Mordki Bendeta, parterowy dom marmurowy oraz szopy przy ulicy Prywatnej № 17/496; Abrama Rosenstraucha — oficyny marmurowe 3 piętrowe i przebudowa klatek schodowych w domu parterowym, przy ul. Dzielnej № 41/1210; Wincentego Jarosza — drewniany dom parterowy, piętrowa oficyna oraz zabudowania gospodarcze, przy ul. Towarowej № 20/874; Henryka Bertszyngiera — nadbudowanie 3-go piętra na piętrowej słusarni i urządzenie tkalni mechanicznej przy ulicy Wólczajskiej № 125/834.

(d) **Majster i czeladnik.** W piekarni Jakóba Kowalskiego, przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 47 pracował jako czeladnik Wiktor Józwiak. Przed kilka dniami wypiek chleba nie udał się Józwiakowi, co wprowadziło Kowalskiego w taki gniew że rzucił się na swego czeladnika i pobił go dotkliwie; kiedy zas ten zaczął się bronić, chwycił kawał żelaza i poranił go w głowę, powodując przytem pęknięcie bębena w uchu. Poturbo-

wanego Józwiaka opatrzył poblizki felczer, a krewkiemu gospodarzowi wytoczono sprawę sądową.

(h) **Zo zgromadzenia felczerów.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu zgromadzenia postanowiono zwołać ogólne zebranie członków na 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem, które ma się odbyć w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 5.

(h) **Z T-wa opieki nad drzewostanem.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu Towarzystwa postanowiono urządzić zabawę dziecięcą, by rozdać paraset roślin do hodowania, jak również i nagrody za dbałą hodowlę roślin, rozdanych w roku zeszłym.

Nagród ma być około 20.

(x) **Lecznictwo na wsi.** Do lekarza prowincjonalnego przychodzi włościanin. Prosi o poradę (na niewidziane) dla chorego dziecka, które po przebytej tylko co szkarlatynie spuchło.

W toku rozmowy dowiaduje się lekarz, że włościaninowi temu w przeciągu tygodnia umarło na szkarlatynę troje dzieci. Zostało jeszcze dwoje, z których jedno właśnie choruje na poszkarlatynowe zapalenie nerek.

Lekarz zapisuje lekarstwo.

— A ile się panu należy za poradę? — zapytuje włościanin.

— Pół rubla.

— Możeby pan trochę opuścił...

Lekarz „opuszcza.”

— A ile będzie kosztowało to lekarstwo? Może bardzo drogie.

— Nie wiem, ile będzie kosztowało. Wiem tylko, że będzie tańsze od trumienki i pogrzebu dziecka, które umrze, o ile tego lekarstwa nie weźmiecie.

Włościanin drapie się frasośliwie w głowę i, rozmyślając coś półgłosem, odchodzi.

(„Głos Podlasia”).

(a) **Postrzał.** Ubiegłej niedzieli patrol policyjny, złożony z trzech strażników, przechodząc przez plac, pomiędzy ulicami Łąkową i św. Ludwika — zauważył jakiegoś człowieka, któremu kazano się zatrzymać. Gdy następnie strażnik Jan Rutkowski wydał rozkaz, aby ów nieznajomy podniósł ręce do góry, ten sięgnął do kieszeni. Strażnik, sądząc, że chce wyjąć rewolwer, dał strzał, trafiając w głowę. Nieznajomy człowiek padł na ziemię. Wezwano pomoc lekarską i przewieziono go do 4-go cyrkułu policyjnego. Tutaj okazało się, że jest to 27-letni Aleksander Necel, robotnik fabryczny stały mieszkaniec gminy Bogusła w pow. piotrkowskiego, zamieszkały w domu przy ul. Zachodniej № 29. Rannego odwieziono do szpitala.

(—) **Przedłużenie ochrony wzmocnionej.** „Warszawski Dziennik” pisze: Stosownie do Ukazu Najwyższego z dnia 31 sierpnia, czas trwania ochrony wzmocnionej w gub. warszawskiej, lubelskiej, siedleckiej i piotrkowskiej, jak również pełnomocnictwa general-gubernatora co do wydawania postanowień obowiązujących dla pozostałych miejscowości kraju — przedłużone zostały do dnia 17 sierpnia 1912 r., lub do dnia wydania nowego prawa o stanie wyjątkowym, jeżeli prawo to ogłoszone będzie przed dniem 15-ym sierpnia r. p.]

(a) **Z Towarzystwa krajoznawczego.** Wczoraj wieczorem, w lokalu łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa krajoznawczego rozważano odezwę komitetu organizującego w Warszawie wystawę „Krajobraz Polski”. Inicytywa wyszła z łona komisji fotograficznej centralnego zarządu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Odwołano się o współdziałanie do wszystkich oddziałów prowincjonalnych, by posiadaniem fotografiami, obrazami, sztychami lub rysunkami przyczynić się zechciały do jak najbogatszego zobrazowania kraju naszego pod względem krajoznawczym.

Program wystawy zakreśla: 1) krajobrazy ogólne, dające pojęcie o typowych widokach, właściwych poszczególnym okolicom kraju, obserwowanych wśród pól, lasów, wsi, miast, gór, stepów, jezior, bagien i łąk; 2) krajobrazy szczegółowe, ilustrujące poszczególne składniki krajoznawstwa, a więc ilustracje charakteryzujące: roślinność, przyrodę martwą; 3) siedziby człowieka i jego pracę; 4) krajobraz w czterech porach roku; 5) retrospektywne zbiory krajoznawstwa polskiego.

Termin nadsyłania wypełnionych deklaracji

dnia 15 września rb.; nadsyłania zaś eksponatów 15 października.

Za nadesłane zbiory, ilustrujące krajobraz polski w ilości nie mniejszej od 10 egzemplarzy, oraz wyróżniające się umiejętnym ujęciem treści krajoznawczej i artystycznym wykonaniem.

Komitet wyznaczy nagrody w postaci dyplomów honorowych, dyplomów uznania i listów pochwalnych.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiego oddziału stwierdzono, że ofiarowało się wziąć udział w wystawie 4 amatorów fotografów, należących do sekcji fotograficznej oddziału, którzy przesyła 4) różnorodnych prac swoich.

Zarząd wysłał komisji wystawowej odpowiednią deklarację.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu od 4 do 11 września r. b. przedstawia się jak następuje: W dniu 4 b. m. było chorych na ospę 26, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 9, wypisało się 8, zmarło 4, pozostaje na kuracji w dniu 11 b. m. 28. Na szkarlatynę było chorych 15, przybył 1, wypisało się 2, zmarł 1, pozostaje na kuracji 13. Na różę przybył 1, pozostaje na kuracji 1. Ogółem w dniu 4 b. m. było chorych 41, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 11, wypisało się 10, zmarło 5, pozostaje na kuracji w dniu 11 b. m. 37 chorych.

(—) **Statystyka kolejowa.** Warszawski kolejowy komitet rozdzielił obecnie opracowuje program badań statystyczno-ekonomicznych miejscowości, ciężających do kolei Królestwa Polskiego i okręgów, wchodzących w zakres kompetencji komitetu.

Sprawa badań ekonomiczno-statystycznych poruszona była jeszcze w roku 1909; uznano ją wówczas za nieodzowną.

Dotychczas komitet zebrał materiał od różnych instytucji rządowych i społecznych, a także od osób prywatnych i obecnie, zakreśliwszy program badań, rozesał go instytucjom społecznym i handlowo-przemysłowym, prosząc o wydanie opinii.

(—) **Sprawy kolejowe.** Ministerium komunikacji zawiadomiło zarząd kolei nadwiślańskich, że dla dogodności podróżnych stacjom miejskim kolei rządowych i kantorom przewozowym nadano prawo zwrotu podróżnym pieniędzy za nabyte na tych stacjach bilety kolejowe i plakarty nie zużytkowane przez nabywców.

(a) **Konfiskata spirytusu.** Kontroler zarządu akcyzy, p. Czysiakow, podczas rewizji w restauracji 3-go rzędu Marcina Omencetera, w Andrzejowie, znalazł zapasy spirytusu w butelkach bez banderoli. Spirytus skonfiskowano i sporządzono protokół, w celu pociągnięcia winnego do odpowiedzialności.

(a) **Zepsuta wędlina.** Właściciel sklepu z wędlinami Józef Łuczak, przy ul. Składowej № 12, sprzedał urzędnikowi telegrafu kolei fabryczno-łódzkiej, Józefowi Musze, wędlinę, która, po zbadaniu przez lekarza cyrkułowego d-ra Łuczycykiego, okazała się zepsuta i niezdadna do użytku. Łuczaka pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) **Falszywy rubel.** Robotnik, Franciszek Małecki, zamieszkały przy ul. Rokietnickiej № 20, zameldował policji łódzkiej, że przy wypłacie zarobku w fabryce żelazno-betonowej Feinkunda (Zagajnikowa № 3) kasyer Ajzyk Grütwald dał mu rubla srebrnego fałszywego w kopercie. Prócz tego rubla w kopercie znajdowały się 2 banknoty trzyrublowe i 40 kop. srebrem. Sporządzono protokół i sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało tu wiadomość o zawieszeniu wypłat przez moskiewską firmę manufakturową K. Messiorow. Pasywa wynoszą 115,000 rb.

— Właściciele składów towarów sukienno-manufakturowych w Poitawie, Bracia Tenenbaum, zawiesili wypłaty. Pasywa obliczają na 100 tysięcy rubli.

— Znalazły się w trudnościach płatniczych następujące firmy manufakturowe: Ch. Tolpin w Żytomierzu; M. A. Goldenberg w Taganrogu; L. Mirowski w Dźwińsku; N. Karakaszew i S-ka w Ekaterynodarze; Sz. K. Wilezer w Chelmie; P. J. Simonow w Samarze.

(f) W Warszawie zawiesił wypłaty Cael Zabner, handlujący towarami sezonowymi i uciekł zagranicę zanim zdążono osadzić go w areszcie.

— W Berdyczowie zawiesił wypłaty Szmul Bronstein handlujący towarami galanteryjnymi. Pasywa wynoszą 60,000 rb.

— W trudnościach płatniczych znalazły się firmy: Sz. P. Epstein w Warszawie; Josel Niemiecki w Kurhanie (manufaktura); Aleksander Wajczinkin w Kursku (manufakt.); Leizer Lalin w Samarze (galant.); D. Kacowicz w Samarze (tow ser.); P. Swirydow w Rarenburgu (galant.); G. R. i B. Nowakowscy w Homlu (galant.); C. Grzegulka w Rostowie nad Donem (gal.); Karp Keniszew w Teodozi (man.); Doza Jowszowicz (gal.) w Dźwińsku; H. G. Kontorowicz w Elizawetgradzie (gal.); R. Chaimow w Merwie (man.); H. Lewikow w Piratynie (gal.).

(c) **Z komitetu giełdowego.** Ministerium handlu i przemysłu nadesłało komitetowi giełdowemu biuletyn informacyjny w sprawie handlu wyrobami metalowymi w Turcji w Wilajecie Bitlijskim. Otwierają się tam nowe rynki zbytu i konsul rosyjski w Bitlisie, w doniesieniach swoich zachęca do nawiązania stosunków.

Jako najdogodniejsza drogi dostawy towarów konsul wskazuje 1) Tyflis — Kars — Karaurgan — Bitlis i 2) Tyflis — Aleksandropol — Eriwan — Bajazyd — Bitlis. We wszystkich wskazanych punktach, firmy, któreby chciały nawiązać stosunki handlowe, powinny mieć swych agentów, którzyby przyjmowali towary z kolei, zajmowali się ekspedycją ich dalej karawanami i załatwiali sprawy celne. Takich agentów mają w miastach wskazanych kupcy ormiańscy i mułmańscy.

Prócz tych agentów stałych duże usługi mogłyby oddać przedstawiciele firm objeżdżający periodycznie wilajety Bitlijski, Trapezundzki, Erzerumski, Wański i inne sąsiednie, badając warunki handlu i obznajmiając klientów ze swymi towarami.

Jednym z głównych warunków otrzymania dużej liczby obywateli jest udzielanie kredytu długoterminowego.

Blizszych wiadomości o tem udziela wydział informacyjny przy ministeryum handlu i przemysłu (Petersburg — Dworcowa Pioszczad' 8).

(a) **Z „Lutni“.** Dzięki zabiegom terażniejszego gospodarza lokalu p. Leona Mrozińskiego, siedziba Towarzystwa „Lutni“ przy ulicy Piotrkowskiej № 108 — przybrała dziś wewnątrz niezwykle sympatyczny i efektowny wygląd. Zarówno górne sale, przeznaczone na zebrania towarzyskie, koncerty i wieczornice oraz na próby i lekcje — jak i dolne ubikacje, gdzie znajdują się: kancelarya, sala bilardowa, pokoje do gry w karty i salka jadalna gruntownie odnowiono, przyozdobiono gustownemi tapetami, lustrami a na ścianach rozwieszono portrety wybitniejszych artystów i obrazki rodzajowe. Wszystko doskonale zharmonizowane, utrzymane w dobrym stylu, wytworza całość świadcząca o dobrym smaku gospodarza, według wskazówek, którego lokal „Lutni“ zyskał taką ozdobną szatę.

W przedstonku, prowadzącym do sal parterowych i górnych — na plafonie widnieje wśród kolorowego arabesku ładnego napis „Czołem“, a u spodu hasło lutnistów „Hej, bracia, śpiewacy, do pieśni po pracy“!

A wszystko troskliwie gospodarz przygotował na przyjęcie powakacyjnie członków, aby dać im możność spędzania przyjemnie i jaknajczęściej czasu w „Lutni“.

(b) **Mieszkania stróżów.** W wielu domach liczenie zatrudnionych stróżów mają mieszkania pod schodami lub w piwnicach. Mieszkania takie nie odpowiadają najelementarniejszym wymaganiom higieny. Z powodu złego powietrza, wilgoci, dzieci zapadają często na choroby zakaźne, które przenoszone są do mieszkań lokatorów. Ze względu więc czysto ludzkich należałoby tą sprawą zająć się gorliwie i raz ją uregulować; należy to do obowiązków komisji sanitarnych.

(x) **Z gazetarskiego targowiska.** Czytamy w „Lodz. Zg.“:

„Zestawiając artykuły gazety „Nowoje Wremia“ i czasopism, przedrukujących je, można powiedzieć tylko, że nie odpowiadają one stanowisku rządu; a słysząc od wtajemniczonych, że pieniądze angielskie, i to, nietylko firmy Westinghouse, wielką rolę grają w „Nowoje Wremia“, gdy przytem widzi nawet nie wtajemniczony, że „Nowoje Wremia“ uprawia politykę zagraniczną nie rosyjską ale świadomie angielską, to

dziwić się wypadale, że petersburskie ministerium spraw zagranicznych nie unika nawet porozów jakiegoś stosunku z tem piemem.“

(x) **Kara prasowa.** Redaktora odpowiedzialnego „Lodz. Zg.“ skazano administracyjnie na 100 rb. kary za artykuł p. t. „Opium i alkohol“ wydrukowany w № 305 z dnia 8 lipca. r. b.

(x) **Zguba.** Znalezione w tych dniach w Helenowie brelok i kawałek łańcuszka, są do odebrania w naszej Redakcyi.

(f) **Grzeszny kupiec.** Przy zbiegu ulic Andrzejka i Piotrkowskiej mieści się sklep wyrobów gumowych. Stałym klientem tego sklepu od dłuższego już czasu był p. A.

Obecnie p. A. zachorowało dziecko i okazała się potrzeba zastosowania kanki. P. A. posłał jednego z domowników na poszukiwanie. Ten nabył w sklepie wskazanym kankę zbyt dużą, którą lekarz kazał zamienić na mniejszą.

Ponieważ właściciel nie miał na składzie przyrządów mniejszych, kanki nie przyjął z powrotem, mimo, że była wcale nie używana, jak to oświadczył klient, osoba, zasługująca w zupełności na zaufanie.

Jest to fakt drobny, lecz dostatecznie ilustrujący niegrzeczność właściciela składu. Przy nabywaniu przyrządów lekarskich, niespecjaliście omylił się bardzo łatwo, czyż więc musi on w przyszłości w ten sposób nabyte przedmioty kolekcjonować?

(a) **Licytacja na dostawę opału dla więzienia łódzkiego i jego oddziału** w czasie od 1 stycznia st. st. 1912 roku do tegoż dnia 1913 r., odbędzie się dnia 3 października w rządzie gubernialnym piotrkowskim i rozpocznie się od 10 rb. za sążeń kub drzewa i 19 kop. za pud węgla.

(a) **Pies wściekły** napastował wczoraj wieczorem przed domem przy ul. Wspólnej nr. 26 kilku przechodniów. Stróż domu przy pomocy innych osób zabił psa.

(a) **Czyje rzeczy?** Agenci wydziału śledczego zrewidowali mieszkanie Sztamy Wolfa Nachmanowicza, przy ul. Wolborskiej nr. 34 i odebrali od niego 10 pierścionków, przeważnie z brylantami, oraz kołdry pluszowe, garderobę i t. p., podejrzewając, że pochodzą one z kradzieży. Prawi właściciele tych rzeczy mogą je odebrać w wydziale śledczym.

(a) **Usiłowanie kradzieży.** Pinkas Friedman, lat 17, zakradłszy się na podwórko domu przy ul. Podulnowej nr. 7, chciał wywieźć skrzynię, napełnioną przedzą, wartości 130 rb., należącą do Zysli Zabarta. W porę jednak zatrzymano go i przeprowadzono do aresztu.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj z mieszkania Skłodowskiego, przy ul. Pańskiej nr. 7, skradziono różne rzeczy, wartości 120 rb. Sprawę tej kradzieży Stefana Kolbina, aresztowano.

— Z mieszkania Jana Pawlaka, przy ul. Pańskiej nr. 99, skradziono gotówką 101 rb., oraz przedmioty złote i srebrne, wartości 53 rb. Podejrzana o kradzież aresztowano.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.
— Na ul. Pockiej nr. 33 Klara Szubert, starszka, lat 75, matka robotnika, chora, pozostawiona w mieszkaniu, zwiózła się z łóżka w celu rozpalenia ognia dla przygotowania kolacji dzieciom, pracującym w fabryce i przez nieostrożność zapaliła na sobie ubranie; zanim na krzyk jej nadbiegła pomoc, została oparzona na całym ciele. Przybyły lekarz Pogotowia zastał stan groźny.

(a) **Pożary w okolicy.** Onegdaj we wsi Bruźyczka Mała, gminy Nakielnica, w powiecie łódzkim, w zagrodzie Adolfa Klebera, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który strawił stodołę ze zbożem oraz dom mieszkalny.

Szalone budynki ubezpieczone były we wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 530 rb. Straty wynoszą około 1,000 rb. Tegoż dnia we wsi Aleksandrówek, gminy Brus, Pastwa pożaru stały się zabudowania Józefa Marciniaka. Stąd ogień, podsycany silnym wiatrem, przerzucił się na sąsiednią zagrodę, należącą do Rocha Krajewskiego.

Na ratunek przybyła straż ogniowa ochotnicza z Konstantynowa i w ciągu godziny ogień umiejscowiła.

Spaliły się 2 domy, 2 stodoły napełnione zbożem i 2 obory, ubezpieczone we wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 790 rb. W ogniu zginęła krowa, 3 świnie, 20 gęsi i 5 kaczek.

Straty ogółem wynoszą około 6,000 rb.

(a) **Wiatr ocalił.** Przed kilku dniami we

wsi Sobaków, gminy Gorzkowice, w powiecie piotrkowskim, rozległ się okrzyk „pożar“.

W stodole — jednego z tamtejszych włościan dzieci dla zabawy roznieciły na klepisku ogień. Znajdująca się tam słoma i śmieci w oka mgnieniu zajęły się płomieniem, co widząc sprawcy pożaru wybiegli na podwórze i wszczęli alarm. Zanim jednak zbiegli się ludzie ognia w stodole nie było. Przez wrota z obu stron klepiska otwarte na oścież wiatr wymiótł gorzącą słomę na podwórze, gdzie też się dopaliła, nie powodując pożaru.

(d) **Falszerstwo.** Do sądu gminnego na Białutach wniesił przed kilku tygodniami Jan i Gustaw Deringowie sprawę przeciwko zamieszkałemu we wsi Doly Fryderykowi Wendlingowi o 110 rubli z weksłu.

Ponieważ W. nikomu żadnych weksli nie wydawał i osobistości powodów wcale nie zna, przeto wystąpił przeciwko nim o sfalszowanie jego podpisu na wekslu. Na śledztwie pierwotnym okazało się, że też ekspertyza podpisów stwierdziła, że podpis Wendlinga na wekslu sfalszował Gustaw Dering. Wstrzymano więc ściąganie powyższej sumy z Wendlinga, falszera osadzono pod kluczem, sprawę zaś skierowano do sędziego śledczego i rewiru.

(a) **Związek tkaczy zarobkowych (artel)** powstał w Zgierzu.

Organizatorami związku są zgierzanie Oskar Gierlicz, Franciszek Lebrecht, Edward Wieczorek i Antoni Cielecki.

(a) **Mydlarnię** w Zubardziu, gminy Radogoszcz zamierza wybudować Karol Zemler i wniosł do właściwych władz podanie o pozwolenie na jej budowę.

(f) **Z Rawy.** Korespondent nasz z Rawy donosi nam, że w miasteczku tem mimo, że pracuje tam dwóch doktorów, silnie odczuwać się daje brak pomocy lekarskiej. Obaj lekarze przeciążeni są pracą, do czego przyczynia się jeszcze panujący w okolicy tyfus. Trzeci lekarz byłby bardzo pożądany i znalazłby dużą praktykę.

Obecnie zapowiadają w Rawie oświetlenie elektryczne; przedsiębiorstwo prowadzi kilku obywateli miejscowych. Rawa jednak, która niedługo posiadać będzie oświetlenie elektryczne ma trochę; obywatel Ordega pozyskał koncesję na budowę kolei z Golonóg do Radomia; buduje ją, lecz Rawę pomija, pozostawiając ją tym samym nadal bez połączenia kolejowego.

(a) **Tajemniczy agent** obchodzi wioski w okolicy Kamińska, w pow. piotrkowskim i namawia gospodarzy do zamawiania młockarni, sieczkarni, kariatów, żniwiarek, koparek, kos, plugów i t. p. Kto zamówi jakiś przedmiot, musi dać agentowi zadatek: 3, 4 a nawet 10 i więcej rubli. Przyjmując zadatek, „agent“ obiecuje nadesłać obstarowaną maszynę lub inny przedmiot za 20 dni. Tymczasem od chwili poczynienia pierwszych zamówień upłynęło już z górą półtora miesiąca, a pomimo tego jeszcze żaden z łatwowiernych gospodarzy nie otrzymał zamówionych przedmiotów.

Tajemniczy agent, wzamian zadatku wydaje zamawiającemu blankiet z uzupełnieniami, pisaniem ołówkiem i podpisuje go również ołówkiem, jako Edward Kamiński.

Tytuł blankietu, drukowany, brzmi: „Stud. inżynier Antoni Bielański, pośrednictwo i dostawa maszyn rolniczych krajowych i zagranicznych w Bolesławcu.“

Jak twierdzą interesowani, nieznamy zebrał w okolicy Kamińska setki rubli. Niedawno widziano go w Bełchatowie, a następnie w Przedborzu, gdzie zapewne zbiera takie samo żniwo, jak w okolicy Kamińska. Spostrzeżony przez jednego z włościan zainteresowanych w Przedborzu skrył się.

Rzekomy agent wygląda na lat 24, przywólcia ubrany, z teczką w rękę. Umie mówić przekonująco...

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** (Cegielniana 63). We czwartek ze sceny naszej przelotnie wytworna trzyaktowa komedia salonowa, jednego z najpopularniejszych dziś komedyopisarzy F. Molnara, „Gwardzista przybochny“.

Obiegła ona z fenomenalnym wprost powodzeniem wszystkie sceny zagraniczne, utrzymując się na nich przez cały rok, a teatr łódzki jest

pierwszym który rzecz tę ukaże w polskim przekładzie. Niebawem „Gwardzista“ wejdzie na repertuar teatru Rozmaitości, Małego; teatrów krakowskiego, wileńskiego, lwowskiego i poznańskiego.

W dwóch głównych rolach wystąpią: pani Helena Arkawin; heroina teatru krakowskiego, której pozyskanie dla sceny łódzkiej spotkało się z żywym zadowoleniem w sferze naszych bywalców teatralnych oraz dyrektor Zelwerowicz.

Rozyseryę według scenariusza berlińskiego prowadzi pan Zelwerowicz. „Gwardzista“ otrzyma całkowicie nową wystawę, oraz umyślnie z zagranicy sprowadzony autentyczny mundur lejbgwardyi cesarskiej z Burżu Wiedeńskiego.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Dziś danym będzie po raz piąty wspaniały dramat historyczny w 7 odsłonach p. t. „Zawisza Czarny“.

Jutro w czwartek ukaże się arcywesoły wodewil w czterech aktach ze śpiewami St. Turckiego p. t. „Krakowskie zuchy“.

Sztuka ta grana dwa razy w dniach świątecznych przy wyprzedanej widowni zyskała olbrzymie powodzenie. Dawno już nie rozbrzmiewały takie oklaski i śmiechy po każdej niemal scenie, po każdym zdaniu, tryskającym dowcipem. Sztukę tę grają w Krakowie po raz setny z rzędu.

Kto chce naprawdę uśmieć się do łez, niechaj śpieszy na to przedstawienie grane koncertowo przez zespół artystów.

W piątek na ogólne żądanie dyrekcya przeznaczyła znakomitą sztukę w 4 aktach p. t. „Beben“ z panią Jarszewską w roli głównej.

W przygotowaniu druga głośna komedia z repertuaru warszawskiego p. t. „Papa“ z panią Jarszewską.

„Dzień ubogich“.

Przewodnicząca komitetu „Dnia ubogich“, p. E. Leonhardtowa, wraz z panią prezesową Jakobową Herz odwiedziły wczoraj kilka firm i sprzedały kwiat abonamentowy na dochód „Dnia“, przy czem zebrały plon naderwyczej obfity.

Rodzina pp. Grohmanów ofiarowała 1,000 rb., akc. Tow. Louis Geyer — 1,000 rb., p. Gustaw Geyer — 500 rb., p. Reinhold Richter — 200 rb., akc. Tow. J. John — w osobie właściciela — 300 rb. i p. Emil Eisert — 200 rb. Ogółem pierwszy wyjazd pań przyniósł 3,200 rb.

Zapisy do konkursu okien wystawowych przyjmowane będą tylko jeszcze przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

W oknie składu wyrobów srebrnych i platynowych firmy „J. Fraget“ wystawiono dzisiaj 10 nagród dla pp. dekoratorów okien konkursowych.

Dyrektor teatru polskiego, p. A. Zelwerowicz, ofiarował na dochód „Dnia ubogich“ 50 pr. zbioru z niedzielnego wczorajszego przedstawienia.

Kinematografy „Odeon“ i „The Bio Express“ również przeznaczyły pewien procent na ten cel, prócz tego pan Sprojt, właściciel kinematografu „The Bio Express“ ofiarował na zabawę w parku Mikołajewskim 50 woreczków konfetti kwiatowych.

P. Stan. Jaworski, właśc. sklepu tow. kolon. pod firmą „M. Sprzączkowski“, ofiarował 10 proc. z obrotu w „Dniu ubogich“.

Panie, przyjmujące udział w sprzedaży kwiatów w „Dniu ubogich“, które zapisały się u p. L. Müllerowej (Wschodnia nr. 65), proszone są, by jutro wieczorem o godzinie 8 zebrały się w sali straży ogniowej przy ulicy Konstantynowskiej, celem ostatecznego porozumienia się i rozdziału czynności.

Z WARSZAWY.

* **Pożar fabryki.**

W poniedziałek o godz. 7 m. 30 wiecz. groźny pożar wybuchł na krańcach Pragi, a jaskrawa lina oświetliła nie tylko to przedmieście, ale i znaczną część Warszawy.

Pożar szerzył się w posesyi p. Wojciecha Kemnitza, wychodzącej na 3 ulice: Terespolską

№ 24, Owsianą i Mińską. Ogień powstał w fabryce guzików bukszanowych Fryndlera, pod firmą „Providence“, mianowicie w suszarni i ogarnawszy znajdujące się tam materiały, z siłą żywiołową wybuchnął na zewnątrz.

Na ratunek nadbiegł najpierw oddział praski, lecz ratunek wobec grozy wypadku, był niełatwy, przybyły więc jeszcze 3 oddziały z Warszawy: nalewkowski, ratuszowy i nowoswiecki.

Płomienie wówczas ogarnęły wysokie drewniane wentylatory nad dachem i wtargnęły na pierwsze piętro do magazynów i oddziału pras.

Niebawem całe górne piętro i dach ogarnęło morze ognia. Wysiłki straży paraliżował brzydota, którą czerpano z hydrantów, odległych blisko o wiorstę od miejsca wypadku.

Robotnicy, wobec niebezpieczeństwa, rzucili się do warsztatów na parterze i stał usunęli wszystkie maszyny, dość kosztowne, a dzięki wysiłkom straży udało się ocalić dynamo-elektryczną maszynę.

Po godzinnej ciężkiej walce pożar zlokalizowano, a w godzinę później oddziały warszawskie stopniowo opuściły miejsce wypadku straż jednak praska pracowała do północy.

Ratunkiem kierował pułk. Łund.

Straty oblicza właściciel na 40,000 rb., które częściowo tylko pokryje ubezpieczenie.

Zniszczona jest zupełnie suszarnia, magazyn gotowych wyrobów i prasy, warsztaty na parterze ocalały.

Mr. Ronikier pod zarzutem zbrodni.

W ósmym dniu sąd zajęty był badaniem służącej Ludwika Rozbickiej, która, mieszkając pod pokojami umeblowanymi, w dniu zabójstwa słyszała stukanie i loskot w pokoju na górze. Potem jakiś większy ciężar padł na ziemię:

Biegły Czechow prosił sąd o pozwolenie zbadania Ronikiera i wydaje opinię, że podsądny jest dziś maniakiem, na zapytanie jednak sądu, czy był tym maniakiem w czasie spełnienia zbrodni, psychiatra dał odpowiedź przeczącą.

Biegli kaligrafowie zajęli się też orzeczeniem, czy kartki w tece, pozostawionej przy zabitym, były pisane ręką Ronikiera.

Rezultatu jednak tego badania do wieczora nie ogłoszono.

Ostatnia poczta.

— Agencya „Reuters“ dowiaduje się z wyższych kół dyplomatycznych, że krótka treść odpowiedzi telegraficznej Niemiec na propozycje francuskie, wywołała wielkie rozczarowanie.

Zgadając się w zasadzie na ustanowienie protektoratu francuskiego w Maroku, Niemcy przez wntiesienie różnych omówień zaprzeczają własnej zgodzie. Wynikiem faktycznego przyjęcia propozycji niemieckich będzie Kongo, minimum nietylko ekonomicznych, ale i politycznych interesów w Maroku. W dziedzinie budownictwa kolejowego, administracji, przeprowadzenia dróg, telefonów i wielu innych przedsiębiorstw, wynikłyby nowe kwestye nietylko z Francją, ale i z innymi mocarstwami.

Francya gotowa jest dać Niemcom wszelkie gwarancje równouprawnienia z innymi narodami, nie może jednak ustąpić Niemcom przywilejów ekonomicznych. Obecna sprawa dotyczy nie rozszerzenia terytorjalnych kompensat, ponieważ podstawą propozycji niemieckich są żądania, odnoszące się właściwie do Maroka, inne zaś punkty tylko czasowo pozostają w cieniu.

— Według doniesień dzienników, odpowiedź niemiecka pretenduje do otrzymania przywilejów, na które Francya nie może się zgodzić. „Temps“ mówi, że Francya gotowa jest powiedzieć „nie“, jeżeli zażądają od niej ustępstw, niemożliwych do przyjęcia.

— Urzędowy tekst odpowiedzi niemieckiej na propozycje francuskie w sprawie Maroka nie jest dotychczas ujawniony. Różne tłumaczenia treści tej odpowiedzi polegają przeważnie na domysłach. Tyle pewna, że dyplomacya francuska, uosobiona co do tej kwestyi głównie przez prezesa gabinetu, Caillaux i ministra spraw wewnętrznych, de Selves'a, pracuje usilnie nad wygotowaniem odpowiedzi.

— Rada ministrów francuskich, której posiedzenie trwało od 1¹/₄ w południe do 3¹/₄ na 7 wieczór, porozumiała się i uznała za najzupełniej słuszną odpowiedź, jakiej udzieli minister spraw zewnętrznych, de Selves na notę niemieckiego sekretarza stanu, Kiderlen Waechtera. Naczelny punkt tej odpowiedzi jest stwierdzenie, że niepodobniestwem jest przyznać dla Niemiec w sposób wyjątkowy, stanowiska naczelnego w kwestyi zasady drzwi otwartych dla spraw handlowych i ekonomicznych. Rząd francuski uznając w zupełności zasadę drzwi otwartych pod tym względem, pragnie ją stosować w jak najszerszym zakresie do wszystkich mocarstw, mogących znaleźć ujście dla swych interesów ekonomicznych w Maroku. Tę wolność ekonomiczną dla wszystkich może rząd francuski zapewnić.

— Z Paryża donoszą: Odpowiedź rządu na notę niemiecką, przyjęta dziś na posiedzeniu gabinetu, została zredagowana po dokładnym porozumieniu się z ambasadorem francuskim w Londynie, Juluszem Cambon'em (bratem Piotra Cambon'a, ambasadora w Berlinie), oraz z ambasadorami w Rzymie i Madrycie. Rząd francuski, porozumiewając się z tymi trzema przedstawicielami, wychodzi z zasady, że należy zwrócić uwagę nie tylko na Niemcy, ale przede wszystkim na te 3 mocarstwa, które sprawą marokańską bezpośrednio są zainteresowane, mianowicie: Anglia, Włochy i Hiszpania, te dwa ostatnie już ze względu na ich położenie geograficzne. Żądanie Niemiec, ażeby przyszła poczta marokańska uwzględniała w równej mierze niemieckie, jak francuskie przesyłki, zostanie jaknajobszerniej uwzględnione. Również zobowiązuje się Francja, przy przyszłej reorganizacji sądownictwa w Maroku, uwzględnić w równej mierze interesy międzynarodowe.

TELEGRAMY.

Iskib, 12 września. (P.). Epidemia cholery wzrasta. W ciągu dwóch tygodni zmarło 572 osoby.

Konstantynopol, 12 września. (P.). W ciągu tygodnia na cholery zachorowało 277, zmarło 164 osoby. W wojskowej kwarantanie znajduje się około 300 żołnierzy. W ciągu dwóch tygodni zmarło 270 ludzi.

Berlin, 12 września. (P.). Agencja „Wolfa“ nazywa bezpodstawną pogłoskę, jakoby Niemcy przez grzeczność międzynarodową miały zamiar odwołać z Agadiru krążownik „Berlin“ z zamiarą na okręt wojenny państwa neutralnego.

Bilbao, 12 września. (P.). Związek robotniczy ogłosił powszechne bezrobocie.

Kanea, 12 września. (P.). Opozycja szykuje się energicznie do obalenia rządu. Rząd, licząc na stanowcze poparcie stronników, stanowiących jakoby większość zwoływanego zebrań narodowego, jest przekonany, że zostanie u steru władzy, utrzyma spokój i porządek na wyspie, jeżeli mocarstwa pozostawią wakującem stanowisko komisarza generalnego.

Berlin, 12 września. (P.). „Nord Deutsche Allg. Ztg.“ przedrukowała wiadomość „New York Herald“ o tem, że rząd rosyjski miał jakoby wycofać swoje wkłady z banków niemieckich.

Agencja Wolfa nazywa tę wiadomość kompletnie zmyśloną, a komentarze „New York Herald'a“ bezpodstawnymi.

Fraga, 12 września. (P.). W większości miast odbywają się masowe demonstracje z okazji 40 lecia reskryptu cesarza Franciszka Józefa, który uznał czeskie prawo państwowe i obiecał koronować się koroną św. Wacława. Mówcy wyrazili żal z powodu niewykonania dotychczas tych obietnic. Zebrania skończyły się spokojnie.

Wiedeń, 12 września. (P.). Zjazd socjal demokratyczny w związku z zawikłaniami marokańskimi powziął ostrą uchwałę, protestującą przeciw wojnie.

Iskib, 12 września. (P.). Zabójstwa i gwałty są na porządku dziennym, przychem ofiarami są przeważnie chrześcijanie. W osadzie pławskiej albańczycy palą dobytek czarnogórców i serbów i zabijają włościan. Ze wsi Meteka wprowadzono dziewczynę serbską i przechrzczone ją na islamizm. W Iskibie turek wystrzelał z rewolweru ranił naczelnika więzienia.

Lwów, 11 września. (P.). Zjazd galicyjskiego

związku krajowego nauczycieli ludowych w Krakowie powziął uchwałę, żądającą wyłączenia języka niemieckiego z planu szkolnego szkół ludowych.

Bilbao, 12 września. (wl.) Położenie pogorszyło się. Odbywają się bójki między strajkującymi a pragnącymi pracować.

Zatrzymano tramwaje. Usiłowano unieruchomić pociągi kolejowe. 5,000 żołnierzy idzie do Bilbao.

Moskwa, 12-go września. (P.) Zjazd ziemski w sprawie oświaty ludowej został zakończony.

Kronsztadt, 12 września. (P.) Przy pomocy dźwigni wydobyto zatopiony wczoraj jacht i odprowadzono go do portu. Ciało czterech utopionych nie znaleziono.

Ryga, 12 września. (P.) Mieszkający tu rezerwiści armii niemieckiej otrzymali rozkaz stawienia się w swoich pułkach na d. 28 b. m.

Petersburg, 12 września. (wl.) Przebywający w Petersburgu Niemiec poddani rezerwiści otrzymali od swego rządu rozkaz przybycia w końcu września do tych oddziałów wojskowych, do których są zaliczeni. Rozkaz powyższy wywołał wśród Niemców, zamieszkałych w Petersburgu, wielki niepokój.

Kraków, 12 września. (wl.) Po nabożeństwie, odprawionem przez arcybiskupa Bilczewskiego, kler przenosił trumnę ze zwłokami kardynała Puzyny do podziemi katedry na Wawelu.

Katedra przepełniona była uczestnikami obrzędu pogrzebowego.

Katania, 12 września. (wl.) Deszcz lawy i popiołu oraz słupy ciemnego dymu wydobywają się bez przerwy z krateru Etny. Ulice Katanii pokryte popiołem wulkanicznym.

Katania, 12 września. (P.) Potok lawy z krateru Etny szerokością 30 metrów płynie z szybkością pół kilometra na godzinę i grozi zatopieniem kolei naokoło Etny oraz szosy. Lawa dostaje się już do lasu Kastylińskiego i do winnic Rovetello.

Paryż, 12 września. (wl.) Dziś po południu w radzie ministrów minister spraw zagranicznych zakomunikował treść memorandum z odpowiedzią francuską na memorandum Niemiec.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 13 września. (wl.) W świeżo ogłoszonym dorocznym sprawozdaniu polskich spółek zarobkowych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich pokazuje się dalszy, bardzo poważny rozwój. W roku sprawozdawczym suma udziałów dosięgła 23 i pół miliona marek, suma zaś złożonych oszczędności 204 i pół miliona t. j. wzrosła przeszło o 37 milionów mk. Do związku przystąpiło 18 spółek, a wogóle w związku zrzeszonych jest 265 spółek.

Paryż, 13 września. (wl.) Dzisiejsze dzienniki stwierdzają jeszcze raz, że żądanie przez Niemcy przywilejów w Maroku, jest niemożliwe do przyjęcia. Prasa niemiecka wyraża nieusprawiedliwiony optymizm, aby nie niepokoić opinii. Podobno wczorajsza rada ministrów odrzuciła większość żądań niemieckich.

Madryt, 13 września. (wl.) Z całej Hiszpanii nadchodzą wiadomości o rozszerzaniu się gwałtownem ruchu strajkowego. Ruch ten ma charakter wybitnie rewolucyjny. Na odbytej wczoraj naradzie ministrów, minister wojny zdawał sprawę o wojskach, będących do rozporządzenia.

Uchwalono postępować bezwzględnie z przytłumieniem ruchu.

Bilbao, 13 września. (wl.) W całym okręgu wzrasta ruch strajkowy. Wczoraj przyszło do krwawych starć z żandarmeryą. Trzech robotników i 2 żandarmów zabito—15 osób jest rannych kulami rewolwerowymi.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Oflar.	Tranz.		Zad.	Oflar.	Tranz.		Zad.	Oflar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 35	—	—	4 ¹ / ₂ L. Ziemskie	91.20	90.20	90.70	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	93.60	92.60	—	4% „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	141 ¹ / ₂
5% Poż. z 1905	103.75	102.75	—	5% L. Warsz.	95.25	94.25	94.75	„ Putiłowsk	—	—	—
5% Poż. z 1906	103.75	102.75	—	4 ¹ / ₂ „	90.50	89.50	—	„ Rudzki i Ska	—	—	717 ¹ / ₂
Premijówka I.	473	463	—	5% L. Łódz. 7 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	263 ¹ / ₂
„ II.	360 ¹ / ₂	350 ¹ / ₂	—	4 ¹ / ₂ „	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	440
Szalachockie	324 ¹ / ₂	314 ¹ / ₂	—	„ „ Łódz.	—	—	—	„ „	—	—	—

Londyn, 13 września. (wl.) Sprawa dostawy węgla dla okrętów wojennych wywołuje ciągle wielki niepokój. Wczorajsza giełda pod wrażeniem tej wiadomości okazywała wielkie zdenerwowanie, ponieważ w obecnej krytycznej sytuacji międzynarodowej ten pośpiech, jakiego żąda admiralicy, jest wielce znamienny. Wczoraj zawnu obstalowano dla admiralicy nowe 20 tysięcy tonn z jaknajprędzą dostawą do New-Castle.

Bilbao, 13 września. (P.) Dziś rozpoczął się strajk generalny. Od wczoraj niema w całym okręgu pieczywa. W mieście ogłoszono stan wojenny; położenie groźne.

Berlin, 13 września. (wl.) Z wielu miejscowości Niemiec i Austrii nadchodzą wiadomości o groźnych pożarach. Głównie ofiarą ognia padają lasy; przyczyną jest ogromna susza i brak wody.

Londyn, 13 września. (wl.) W kilku dzielnicach Londynu zastrajkowali uczniowie szkół elementarnych, żądając zniesienia kary cielesnej, usunięcia przede wszystkim trzciuki, a wprowadzenia natomiast pół dnia przygodnych wakaacji. Strajkująca młodzież urządziła pochód manifestacyjny.

Wrocław, 12 września. (wl.) Doroczny zjazd konserwatystów niemieckich ze Ślązka odbędzie się 29 września we Wrocławiu. Głównymi mówcami mają być posłowie: Heidebrandt von der Lasa i Hammer.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Janowi Grodkowi, współwydawcy „Nowego Dziennika Łódzkiego“.

W owym czasie, kiedy „Rozwój“ drukował artykuł, o który wytoczyłeś Pan sprawę sądową „Rozwojowi“, Redaktor odpowiedzialny naszego pisma p. Stanisław Łapiński bawił na urlopie. Nie mógł więc mieć i nie miał żadnego wpływu na wydrukowanie rzeczonego artykułu.

Jak zaś wyglądają insynuacje pańskie w artykule w „Sprawie Bałt“, wydrukowanym w Nr. 223 pańskiego „Nowego Dziennika Łódzkiego“, skierowane pod adresem p. Stanisława Łapińskiego, pomieszczenie jego prywatnego listu, pisanego do Pana w sprawie dawno już załatwionej, — o tem sąd pozostawiamy uczciwym czytelnikom pańskiego dziennika.

Jetka. Wierszyk „Jesień“ jest dobrze utrzymany w nastroju. Drobnie usterki łatwo byłoby usunąć. Niestety, szczuple lamy „Rozwoju“, przy obfitości materiału bieżącego, nie dają miejsca dla wierszyków tylko. nastrojowych.

Stałemu prenum. dla syna Wacława. Dla praktyki na majstra przedzalniczego potrzebne świadectwo niekoniecznie urzędowe, wystarczy i z zakładu prywatnego. Przysposobić na takie świadectwo może każdy nauczyciel lub na kursach wieczorowych przy gimnazjum p. Radwańskiego, Zawadzka 9, albo może najlepiej uczeń szkoły przemysłowej klasy VI lub VII z wydziału mechanicznego, bo ten może nauczyć kreślenia i wykladać teoretycznie przedzalnicztwo, jako z tym przedmiotem obeznany.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
12/IX 1 pp.	749.4	+18.3	40	Pn Z 1	Z dnia 12/IX
12/IX 9 w.	748.2	+12.2	87	Pd 1	Temperatura max. + C.
13/IX 7 r.	746.9	+10.4	72	Pd W 1	min. + C. Opadu 0.0

Z KROLESTWA.

(m) **Falszerze pieniędzy.** We czwartek dnia 7 września w Piotrkowie policja pod kierownictwem policmajstra miejscowego otoczyła hotel Wileński, w jednym z numerów zatrzymała dwu obcych przybyszów, u których znaleziono fałszywe pieniądze: tamże była i maszyna, służąca przypuszczalnie do wyrobu takich papierów. Rewizya w hotelu trwała do późnej nocy. Aresztowanych pozesłuchiwał w hotelu sędzia śledczy do spraw szczególnie ważnych, poczem odprowadzono ich do więzienia.

Zjazd higieniczny. W niedzielę ubiegłą zamknięto w Kaliszu zjazd higieniczny, który obradował tam w ciągu ostatnich 3 dni. Wygłoszono około 20 referatów, dotyczących głównie higieny m. Kalisza oraz higieny wsi w całej rozciągłości. Nadto zwiedzono instytucje kaliskiego oddziału Tow. higienicznego, mianowicie nowowbudowany budynek kąpielni i łożni ludowych, salę gimnastyczną oraz różne instytucje dobroczynne i oświatowe, jak Tow. kursów naukowych im. Asnyka, szpital św. Trójcy i t. d. Przed zamknięciem zjazdu odczytano uchwały co do uzdrowotnienia m. Kalisza i wniosku Stowarzyszenia techników miejscowych; co do higieny wsi, między innymi, aby wsię budowano koloniami dla zapobieżenia rozszerzeniu się pożarów i chorób zakaźnych. W zjeździe wzięło udział około 100 osób, przeważnie lekarzy z gub. kaliskiej, również z innych okolic kraju.

Radę Tow. higienicznego warszawskiego na zjeździe reprezentowali: magister M. Białobrzęski, d-rzy: Bańkiewicz, Chelchowski, Jaworski, Polak, Szwajcer.

Słowo pożegnalne wygłosił prezes Tow., d-r Polak, prezes oddziału kaliskiego, rejent Bruśnicki i wreszcie poseł Parczewski, który, dziękując gorącymi słowami uczestnikom zjazdu za ich pracę, wyraził przekonanie, że około Tow. higienicznego, obejmującego wszystkie dziedziny pracy spo-

lecznej, powinni się skupiać obywatele, dbali o dobro kraju.

Prezydent miasta, p. Bakowiński, przyrzekł wprowadzić w życie dezzyderaty, wyrażone przez zjazd, co do miasta Kalisza, przytem oświadczył, że podda pod opinię Tow. pewne sprawy miejskie, co do których magistrat różni się w zdaniu z administracją.

Część uczestników zjazdu zwiedziła wieś Liszków.

Kary za nauczanie. Mieszkańcy wsi Palecznica, gm. Tarło, pow. lubartowskiego, gub. lubelskiej, pp.: Wojciech Dzido, Jakób Włoch, Marcin Włoch, Stanisław Zieliński, Helena Augustynowicz, Antoni Kowalczyk i Paweł Władarczyk—za współdziałanie w organizacji nauczania bez pozwolenia władzy w szkole, założonej przez pana Marcina Władarczyka, skazani zostali na 10 rubli kary lub 3 dni aresztu każdy.

Z Chelmszczyzny. Ministerjum spraw wewnętrznych odrzuciło podanie p. Jerzego Kicińskiego, właściciela majątku Białopole, w pow. hrabieszowskim, gub. lubelskiej, o pozwolenie na otwarcie należącej do niego katolickiej kaplicy w celu odprawiania nabożeństwa.

(a) **Ze Słupcy.** Mieszkańcy Słupcy pozostają pod ciężkim wrażeniem niebezpieczeństwa pożarów, które jacyś niekzemnicy zapowiadają. Dotychczas sprawdziły się zapowiedzi dwóch pożarów: poczty i domu prywatnego; obecnie grożą pożarem w innej dzielnicy.

— Były doktor powiatu słupckiego, d-r Bronisław Gutowski, po rocznej nieobecności powrócił do Słupcy, witany serdecznie przez mieszkańców.

(a) **Choroba zakaźna.** We wsi Rosocha, gm. Wałowice i wsi Chociw, gm. Czerwiec, powiatu rawskiego, ukazała się t. zw. „roza” wśród trzody chlewnej, oraz syberyjska zaraza wśród bydła rogatego.

Krwawe zajście. Z Częstochowy dorozą: W niedzielę w południe na polach, należących

do wsi Wola Hankowska, dwaj agenci usiłowali zaaresztować uciekającego tandytę Tadeusza Kursę, 20-letniego syna zagrodnika ze wsi pomienionej. Kursa był w towarzystwie swego znajomego.

Pomiędzy tymi ostatnimi a agentami wywiązała się wymiana strzałów, podczas których Kursa został zabity, jak również padł trupem agent. Towarzysz Kursy zbiegł.

O zabiciu Tadeusza Kursy doszła wiadomość do wsi. Ojciec zabitego, Szymon Kursy, wieścią ową tak się przeraził, iż wpadł do stajni, wsiadł na nieosiadłego konia i poawałował, a wkrótce zniknął z oczu.

Pozostali przy życiu agent dał znać naczelnikowi straży ziemskiej w Częstochowie, który niezwłocznie z kilku strażnikami udał się do Woli Hankowskiej.

Po dokonaniu rewizji domu Kursów straż ziemska aresztowała żonę Szymona Kursy wraz z córkami, a w nocy inne podejrzane osoby.

Zwłoki Tadeusza Kursy zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowych, zwłoki zaś agenta przewieziono do Częstochowy, skąd jutro przewiezione zostaną do Warszawy.

Nazwisko zbiegłego towarzysza Kursy jest niewiadome.

Władze policyjne sądowe zarządziły energiczne śledztwo.

Zaginiony. „Dziennik Częstochowski” ogłasza, że zaginął bez wieści mieszkaniec Łodzi, Konstanty Gajster (niżkiego wzrostu, brunet o czarnych oczach) umysłowo chory. G. przybył do Częstochowy (Ostatni Grosz), do swego szwagra, lecz wyszedł raz rzekomo na Jasną Górę i nie wrócił więcej. Ktoby coś wiedział o zaginionym niechaj zawiadomi brata, Karola Lolasa, pracującego w szpagaciarni lub żonę nieszczęśliwego, zamieszkałą w Łodzi, przy ulicy Wysokiej № 25 m. 26, Maryannę Gajsterową.

PUDER VENUS

LABORATORYUM ST. GORSKIEGO WARSZAWA, Leszno № 12.

Najdelikatniej przystaje do twarzy, przyrządzony podług najnowszej wymagań higieny, anadla

PAŃ,

Jizowany i odznaczony na 6-ia wystawach lekarsko-higienicznych najwyższymi medalami i polecony jako najlepszy puder krajowy w ozdobnem blaszanem opakowaniu

Żądać wszędzie.

2057 Cena próbnych pudełek 15, większe 30, 50 kop. i Rb. 1.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź. Przejazd № 8.** 2573

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roszengowski i światłolecznicy, **Krótką 4 tel. 19 41**

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r.

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie sypylisu salwasanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Dr. Mittelstaedt

Nikotajewska 57.

Przyjm.: od 8—9½, rano i 5—6½, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 7—10 r.

STARSZY FELCZER S. SUSZKIEWICZ

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej № 38, 3082 Telefonu 26-21.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 po południu W niedziele i święta od g. 10—1

Telef. 26-26. 507—d

D-ka Felicya Goldberg

powróciła z zagranicy.

Mieszka obecnie **ul. Piotrkowska 107.**

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wymywanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 581r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

Maksymilian Cohn

powrócił

2957—3 1

Powrócił Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

INHALATORYUM

pod kierunkiem **D-ra Grabowskiego**

przy chorobach organów oddechowych nosa i przemiany materii (specjalnie, przy skrofulozie u dzieci). Otwarte codziennie przez niedziel i świąt od godziny 4-ej do 7-ej.

Spacerowa № 29. 2773r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie **Piotrkowska 108, tel. 15-01** przyjmuje do 10 r. i od 4—5 p. p.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, **powrócił.**

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.

Krótką 5, telef. 26-50. 2113

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, tyfus itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielenie i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½, po południu. 459r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

powróciła

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

SIODŁO

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Pabianice, kantor Tow. Akc. R. Kindlera. 3472

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIRD

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.

Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

PRZECIW RZEZĄCZCE

Najnowszy środek „**Salo-Pichilin**”

wynalazek aptekarza **B. Rosenfelda** w Petersburgu, działającego radykalnie, przez lekery jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przediegu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzielinę.

Spodób się dotychczas do każdego pudełka Przemysłowy tytuł w poszkach metalowych po rb. 1—1 rb. i kop. 80.

Do nabycia: w aptece **R. Próżniana** w Warszawie, **Frata № 15, tel. 40-63.** Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1337—d

Technik dentystyczny 3468

M. OBODOWSKI

powrócił, Cegielniana 59.

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. **Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, żądające w edukacji. **Ulica Długa 83, i piętro.** 3430d



Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe w paczkach po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.



2797

Przy granicy
miasta

w Nowem Rokiciu

obok szosy
pabianickiej

są **PLACE** różnej
wielkości
do sprzedania.

Przystanek tramwajowy na miejscu.

2210

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

Zarząd kursów buchalteryjnych i języków nowożytnych

J. Mantinbanda w Łodzi,

Cegielniana 47. — Telefon 24-28

zawiadamia, iż w sobotę 16 września r. b., o godzinie 8-ej wiecz. **stanowczo** rozpoczyna się wykład

Stenografii polskiej

Zapisy do powyższego terminu włącznie przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7—9 wieczorem.

2951

Stowarzyszenie

Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancji** za rekomendowanym.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**
Widzewska № 145, mieszk. 11.

1245

ZAKŁAD FREBLOWSKI z ogrodem W. LIPSKIEJ

Piotrkowska Nr. 103.

Przyjmuje zapisy dzieci i praktykantek codziennie od 5—7 po poł. — Zajęcia od 4 września.

3448

**Reumatyzm można
wyleczyć.
BEZPŁATNIE!**

Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ishias” i doktorzy pomóż Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Środek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać pod adresem: M. E. Trayser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, London, England.

UWAGA: Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu w aptece.

2159

**Prof. gim. prywat.,
kandydat nauk
fiz.-matemat.**

poszukuje lekcji: komplety, kursy, egz. dojrzałości.

Oferty: „Rozwój, Matematyk”.

3424-3-1

K T O

jeszcze nie kupił placu pod letnie mieszkanie w **Rąbieniu**, niech się spieszy, gdyż z chwilą gdy będzie przeprowadzony tramwaj konny do szosy, ceny będą **podwójne i za gotówkę**. Są jeszcze do nabycia place po 3—3¹/₂ i 4 kop. z zagajem sosnowym 7 kop. za łokieć kwadratowy, na rozpląt. Od przystanku tramwaj Aleksandrowskich do granicy Rąbienia pół wiorsty, od miasta Aleksandrowa 1¹/₂ wiorsty. Miejscowość prześliczna, gdyż wokoło lasy. Wiadomość u inż. Czesława Chlebowskiego ul. Widzewska № 106A i na miejscu w Rąbieniu we dworze w niedziele cały dzień, w środę i piątek po południu.

5214



Dobra gospodyni!!!

może obecnie wytepić wszelkie owady i robactwo oraz mole nabywając choćby jedno tylko pudełko proszku „KAZBEK” i „ARAGAC”

w tekturowych patentowanych rozpylaczach firmy **B. cia A. i A. Ter-Petrosianc,** z marką fabryczną: dwa lwy z mieczami.

Sprzedają we wszystkich aptekach, oraz w większych składach aptecznych i towarów kolonialnych. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw, których mnóstwo jest w obiegu.

1547

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i apinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysłać się za zaliczeniem pocztowym.

3456r

Energiczny handlowiec

posiadający buchalterję, korespondencję, praktykę bankową, języki miejscowe **ma wolne 3—4 godziny dziennie od 4-ej po południu.**

Laskawe oferty w adm. „Rozwoja” dla „Handlowiec”. 3396

Szkoła rysunkowa

J. LEMANA, Południowa № 2.

Rysunki, malarstwo, modelowanie, kreślenie. Model żywy (akt i głowa) oraz sztuka stosowana. Osobny oddział dla dzieci i osobny dla rzemieślników z uwzględnieniem specjalności. Zapisy codziennie od 4 do 5 i od 8 do 9 wiecz. Lekcje rozpoczęły się 1 września.

3198

ZAKŁAD FREBLOWSKI

3406

Celiny Daleszyńskiej

Kursy i Słójd dla freblanek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna dopiero 30 września b. r. w Łodzi, Kamienna 11. W filii z pensjonatem na wsi w Celinówce zajęcia już rozpoczęte. W obydwóch zakładach freblanki mogą znaleźć pomieszczenie na stałe.

PRACOWNICY

(Eisengarn-lustrirer)

mogą się zgłosić na ulicę Długą Nr. 47 do portyera. 2995

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim z kursem męskich gimnazyów filologicznych

Zofii Libiszowskiej

przy ul. Zawadzkiej № 37.

Kancelarya szkoły przyjmuje zapisy nowowstępujących uczennic do klas sześciu włącznie codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu.

Egzaminy, wstępne i poprawkowe 2-go września, lekcje 4-go września.

2989

Polecamy wypróbowany i niezawodny środek przeciw poceniu się nóg, odparzeniom i nieprzyjemnej woni ciała „SUDORLIT” z marką Orion, w blaszankach z sitkiem. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. 2759

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO
 2989 Andrzejka 3. Telefonu 17-50.
 Otwarty będzie dnia 15-go września. Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Szkoła tańców
ST. ZABORSKIEGO
 przyjmuje zapisy na lekcje: od godz. 1—3 w zakładzie fotograficznym **Piotrkowska 97**. Od godz. 7—9 wieczorem na miejscu: **Dzielnia 31 I-e piętro. Tel. 28-57.**

s. † p.

KLEMENS REMBOWSKI

b. właściciel Zgoru i Nowej Wsi w ziemi Sieradzkiej, żołnierz z 1863 r.

zmarł w Salcbrunie w niedzielę, dnia 9-go września. Zwłoki sprowadzono do Królestwa Polskiego, gdzie zostaną pochowane w grobach rodzinnych w Brzeźniu, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Lecznica zębów
 M. Riesnik-Epstein.
 Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.
Specyjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.
 Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekiwaniu
 Ceny bardzo przystępne. 2596

LEKCYE MUZYKI
 (Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)
 według programu Konserwatorium Warsz.
 udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego
Tadeusz Joteyko
 ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA 50 rubli miesięcznie otrzyma nauczycielka niemieka. Biuro Ludwińskiej. Piotrkowska 92. 7559-3-2

AAA Meble różne okazynie tanio sprzedam: kredens, 12 krzesel, stół, otomanę, garnitur męski, trena, zegar stojący ozdobny i kominkowy, biurko, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnię, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, obrazy olejne różnego pędzla, lampy, słupki, ekran, gramofon, portjery, firanki, stolik do kart, parawanek. Nawrot 44 m. 3. 7460-10-3

A. Meble z pięciu pokojów sprzedam zaraz tanio: Dwa garnitury salonowe, trena, kolumny, stoliki, kandelabry, obrazy, lampy, stolik do kart, kredens, stół, krzesła, samowarunek, szafy rozbiierane, otomanę, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnię, szafeczki, biurka, bibliotekę, wieszaki, gzymsy. Piotrkowska 223-2. 7590-2-2

Bajecznie tanio sprzedają piękne jesienne peleryny męskie. — Piotrkowska 128-13. 7639-3sp1

Bryczka do sprzedania na gumach. Rokicińska nr. 14. 7628-3-1

Byli nauczyciel gimnazja przy sposobiu na świadczenia: nauczycielskie, aptekarskie, wojskowe i do gimnazjum. Wiadomość ul. Przejazd 14, księgarnia. 7557 3-2

Budka z produktami spożywczymi do sprzedania. Ulica Przejazd 39. 7561-2-2

Dom drewniany o dziesięciu mieszkaniach jest zaraz do sprzedania. Radogoszcz, ul. Heislera 3 u właściciela. 7594 3-2

Do sprzedania pralnia wraz z magłą w dobrym biegu. Wiadomość róg Widzewskiej i Przejazd w piwni. 7627-2-1

Dom do sprzedania o 4-ch mieszkaniach murowany, w bardzo dobrym punkcie, na placu rogowym, cena niska. Wiadomość w Halużach, za ewangelickim cmentarzem, przy szosie Pabianickiej u gospodarza Jana Stelizuka Nr. 21. 7613-2s-1

Fryzjerski zakład do sprzedania w Piotrkowie przy Sądzie Okręgowym, ulica Orłowska 1. 7574-3-2

Handel ruskich win, całe urządzenie, praca, sprzedam, 500; Zawadzka 10, Niemierski. Tamże filia piekarska odstąpię z powodu słabości zdrowia. 7643-1

Kobieta inteligentna, z brojem i krawieczyzną, poszukuje miejsca do towarzysza starszej pani. Nawrot 49 m. 27. 7645-1

Kawiarnię sprzedam zaraz, Zachodnia Nr. 13. 7451-6-5

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Podlesna 1, m. 1. 7628-3-1

Krawiec lub krawcowa na kamizelki potrzebni zaraz. Nawrot 44, m. 13. Oficya, parter. 7616

Lekcyi gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka. Południowa 39, m. 1. 7431-12'4

Lóżko nowe, żelazne z dobrym materacem do sprzedania. Ul. Dzielnia 31 w piekarni. 7612-3-1

Młody człowiek poszukuje towarzysza do wspólnego zamieszkania. Oferty „S30”, kantor Rozwoju. 7620

Młody człowiek znający polski, rosyjski, buchalterję pojedynkozą i podwójną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Sub. „Poszukujący”. 7598-2-2

Magieli do sprzedania. Srebrnia 12. 7529-3-3

Masło śmietankowe wyborowe 50 kop. funt Bufet 2-aj klasy Stacja kolei Fabrycznej. 7526 3-3

Magieli do sprzedania. Mikołajewska Nr. 20. L. Łokowica. 7565-3-2

Maszynę bębnową Slingera sprzedam tanio. Widzewska 145-16. 7646-2-1

Nauczyciel 6 politechnik, kilkoletnia praktyka przyjął lekcya w szkołach lub prywatnie. Oferty sub. „Matematyk”, kantor Rozwoju. 7516-3-2

Na ulicy Grabowej 30, jest do wynajęcia od 1 października pokój balkonowy z kuchnią, pojedynczy pokój, sklep Tramwaj 4, przystanek Senatorska. Wiadomość u gospod. 7610 3ps-1

Nocny stróż może meldować, Piotrkowska Nr 22 u gospodarza. 7589-3-2

Otomana, stół i sześć krzesel dębowych okazynie do sprzedania. Widzewska 127, m. 18. 7593-2-2

Potrzebna są panny, podręczne, i uczenice do nauki i zarazem na posyłki, do pracowni „Sabiny”. Widzewska 104, m. 25. 7604-2-2

Potrzebny chłopiec od lat 15 tu do zakładu blacharsko-slusarskiego. Widzewska 128. 7546-3-3

Przyjmuję przepisywanie w Polskim i Rosyjskim języku. Oferty „Rozwój”, W.K. 7563-3-2

Potrzeba zaraz 2 tokarzy na drzewo. Nowo-Zarzewska 13. 7524-3-3

Place do sprzedania przy Piłkowskiej szosie, oraz cegła i piasek po przystępnej cenie. Wiadomość w Zgierzu, ul. Zielona 7. Teodor Kurowski. 7534-3-3

Poszukuję szycia w domach prywatnych, ul. Orla 14, m. 31. 7635-3-3

Potrzebna podręczna, ul. Wólczajska 43. sklep. 7617

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski zaraz i chłopiec na posyłki. Andrzejka Nr. 1. 7614-3-1

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. C. Nagel, ul. Rokicińska 6. 7621-4-1

Potrzebni zdolni agenci, oraz agent inkasent z kaucya. Wiadomość: Przejazd 61, fabryka cukierków. 7636-3-1

Potrzebna zdolna panna do krawieczyzny, ulica Cegielniana Nr. 87, m. 23. 7619

Potrzebne panienki do szycia. Wólczajska 61 mieszkania nr. 9. 7543-2-2

Poszukuje nauczycielki do wspólnego zamieszkania. Promenada 40, kantor służących. 7601'3'3

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice do pracowni Kościuskiej. Zielona 23. 7479-5-3

Potrzebna zdolna prasowaczka, Nowo-Cegielniana 7. 7633-2-1

Potrzebni czeladnicy tapicerscy. Łódź, Dzielnia 29. 7637-3-1

Potrzebna do pracowni kapeluszy zdolna panna i uczenice. Wiadomość: Mikołajewska 34, m. 45. 7642-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, front, osobne wejście. Andrzejka Nr. 7, m. 32. Kolubińska. 7641

Piekarnię jedną z lepszych, 100 worków tygodniowego wypieku, pięć własnych filij, całe urządzenie wzorowe, tanio sprzedam. Zawadzka 10, Niemierski. Tamże sklep kolonialny 200 rubli tygodniowego targu, kamorna 250. odstąpię. 7644

Przybyłała się sukna pointerka szczena. Prawy właściciel odebrać może w składzie aptecznym, Piotrkowska 284. 7611

Przybyłała się pies wyżeł biały z brązowymi łatami. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów, Stare Rokicie u Franciszka Joha. 7542-3-3

Różne meble używane do sprzedania, Widzewska 23, m. 39. 7569-2-2

Sprzedam sklep spożywczy z powodu choroby, dobrze prosperujący, dający dobre utrzymanie. Wiadomość u piekarza, Franciszkańska Nr. 6. 7576-3-2

Sklep kolonialny-spożywczy do sprzedania zaraz. Rokicińska Nr. 24. 7570-3-2

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny. Benedykta 43. 7538-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Franciszkańska 58, Bałuty. 7644-3-3

Student uniwers. poszukuje lekcji. Karola Nr. 20 Szkoła. 7647-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania z urządzeniem rzeźniakiem. Bałuty, Wspólna 12. 7608-3-3

Uczeń z awklasowem wykształceniem poszukuje biurowego zajęcia, a także przysposabia do wstępnych i pierwszych klas wyższych zakładów naukowych, w godzinach popołudniowych. Oferty w Rozwoju pod „Uczeń”. 7625

Umeblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem w różnych cenach na duł i miesiąc. W. Guhl Łódź, Zielona 12 i 39. 8516-16 6

Wycuczam na mandolinie z nut, ul. Główna nr. 59 miesz. 11 Klejn. 7259-4ss-4

Wafelarz potrzebny jest zaraz w Radzie pod górka, Wafel i S-ka, obok cegielni Bidermana. 7588-3-2

Zdolny ślusarz, kilkoletni maszynista na lokomotywy i lokomobile poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość, Benedykta Nr. 96, m. 40. Kazimierz Mazur. 7560-3-2

Zdolne krawcowa do szycia fartuchów potrzebne. Mirosława Hajek, Piotrkowska 273, prawnia oficya, I piętro. 7487'3ss'2

Zginał mężczyzna, 46 latni, Konstanty Geister, umyślowo chory. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, sechce zawiadomić żonę ul. Wysoka 25 m. 26. 7634-1

Zjazd pomiędzy Łaskiem a Pabianicami w Dobroniu do wydzierżawienia, przytem 7 i pół morgi gruntu oraz sklep. Wiadomość na miejscu. 7036-12-0

Zagubione dokumenty.

Ana Szyper, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hlrszberga i Birnbauma. 7515-3-3

Antoni Wąsik, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kadlera. 7537-3-3

Andrzej Jarosiński zagubił paszport, wydaną z gminy Dobrzyków, pow. gostyńskiego, gub. warszawskiej. 7585-3'2

Agnieszka Karbownik zagubiła paszport, wydaną z gminy Gidle, Piotrkowskiej gub. 7622-3-1

Aniele Zdych, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kissenberga. 7609

Anna Holber, zagubiła świadectwo, wydane przez policmastra m. Łodzi, na prawo zamieszkiwania w Państwie Rosyjskiem. 7631-3-1

Berg Fryderyk, zagubił kwit od paszportu, wydaną z fabryki Lubieńskiego. 7615

Helena Białostawicz zagubiła paszport, wydaną z magistratu m. Kalisza. 7587-3'2

Józef Dolecki zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Maksyma Szfera. 7572-2-2

Jan Józwiak, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Meistra. 7640

Kulinski Stefan zagubił paszport, wydaną z magistratu m. Dąbia pow. kolskiego. 7571-3-2

Reinsch Kazimiera, zagubiła kwit od paszportu, wydaną z fabryki Karola Bennicha. 7629

Stepaniak Adam zagubił paszport, wydaną z gminy Zychlin, pow. kutnowskiego. 7573-3-2

Władysława Tomasa, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Winklera, Gertuora i Bormana. 7632

Wauk Jan zgubił kwit od paszportu, wydaną z fabryki Taubega. 7575-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana przez policmajstra m. Łodzi na imię Stefana Famulla. 7566-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Buhiego na imię Saturnina Gerniaka. 7577-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szpiro na imię Józefa Lesalewicza 7580'3'2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Władysława Sioblerskiego. 7597-3-2

Zaginał paszport, wydaną z magistratu m. Łodzi, na imię Welfa, Leiba Staroty. 7545-3-3

Zaginał paszport, na imię Józefa Beim, wydaną z Magistratu m. Łodzi. 7541-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana przez naczelnika powiatu łódzkiego, na imię Stefana Famulla. 7566-3-1

Zaginał paszport, wydaną z gm. Sław, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Widerskiego. 7618-3-1

Zaginał paszport, wydaną z gm. Bogusławice, pow. Piotrkowskiego, gub. Piotrkowskiej, na imię Władysława Rajskiego. 7623-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Milera i Zajdla, na imię Bronisława Sosnowskiego. 7624

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kindermana, na imię Franciszka Meloch. 7635 3-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Andrzeja Szymkowskiego, wydana z fabryki Barczyńskiego. 7630-3-1

Zaginał paszport wydaną przez Konsula Austr. w Warszawie, na imię Ferdynanda Tadeusza Mańkowskiego, znalazca sechce łaskawie odesłać: „Bar Expresse” Piotrkowska Nr. 14. 7592-3-3

Zagubiono paszport, wydaną z miasteczka Bażakle, zaświadczenie od policmajstra m. Łodzi oraz bilet wolnej jazdy na tramwajach, wszystko na imię Abrahama Łysienko. 7528-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rosenblata, na imię Antoniego Barana. 7540 3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Seilera, na imię Józefa Beim. 7541-3-3

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Zygmunta Piętkowskiego, wydane z zakładu Grapowa i Mazurkiewicza. 7581

Zygmunta Uminksi zagubił paszport wydaną z gm. Tokarow, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 7434-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Piotra Garapielowa wydaną z przędzalni Michała Kona. 7482-3-3

Jak poeci wierszo-kleci Opiewają Bar-Express. Piotrkowska № 14.

Żaź po mieście chodzi gwar
Że otwarty **Express-Bar**,
Który powziął za swą treść,
Dać każdemu **dobrze jeść**.
W nim aszaga chętna, czyża
Lśni z czystości każdy kąt,
Kucharz jeden wprost z Paryża
Dragi z Moskwy, trzeci stąd,
A z nich każdy wnet się stara
Czy gość jeden albo para
Zadowolnić pragnień kres
Bo tak powziął **Bar-Express**.
Kwintesencja jednak tego,
Bara, czytelnika cen,
Że za rabla choć jednego,
Możesz jeść tam cały dzień.
Kto tam był, ten wciąż wspomina
Jakie dobre piwa, wina,
Czy z antalka, czy z batelki
Wybór liczny, cenny, wielki
Tak, że chce się sto lat żyć
By tam można jeść i pić

2985-6

MUZYK

z patentem akończenia z odnaze-
nieniem stadyów konserwatoryam
lipskiego, udziela lekcyj gry for-
tepianowej podług najnowszej me-
tody, teoryi muzyki oraz kompo-
zycji. Przyjmuje od 3-7 po poł.
H. NENRING.
3452 Ulica Dłaga 20 m. 6.

MAGAZYN E. STEGMANNA Piotrkowska 144.

Poleca w wielkim wyborze re-
sztki kortowe po niebywale
niskich cenach. Każdy kupujący
przy większym zakupie otrzymu-
je rabat. 3450

Jest do wynajęcia.

lokal z 5 pokojów, przedpokoi i
kuchni na parterze, przytem ob-
szerne składy, ul. Spacerowa
17 m. 4, obierzec można od 3-ej
do 7-aj. 3464

Zakład krawiecki J. KOZŁOWSKIEGO przeniesiony został na ulicę Benedykta Nr. 1.

2841

MECHANIK

z kilkoletnią praktyką, dobremi
świadectwami, poszukuje posady
na wieś, Wiadomość: ul. Średnia,
Wojciech Kołodziejki 86 3460

Nieruchomość

odpowiednią na urządzenie war-
sztatów w śródmieściu lub nie
bardzo oddaloną wezmę w dzier-
żawę. Szczegółowe oferty skła-
dać w biurze ogłoszeń Kasman
Zaks, Piotrkowska № 9, sub.
Nieruchomość. 3414

Kupię plac

ew. z zabudowaniami. Szczegó-
łowe oferty uprasza się nadsy-
łać. Poste-restante, Łódź, sub.
Plac 17650. 3416



**SZKOŁA REKODZIELNICZA DLA KOBIEC
ANNY KROWICKIEJ**
Karola № 16. — Karola № 16.
wydaje świadectwa z akończonych kursów na prawach szkół war-
szawskich potwierdzone przez władze. Zapisy przyjmuje codziennie
od 4-7. Lekcje rozpoczyna się 15 września. 3548

Panie i Panowie, którzy chcą przyjąć udział
dnia 17 września

w dniu ubogich

przy sprzedaży kwiatka, i którzy się już zgłaszali
proszeni są, by zechcieli przyjść do niżej podpi-
sanej w d. 13 b. m. t. j. w środę, o g. 8 w. w lokalu
Stowarzyszenia pracowników handlowych przy ul.
Spacerowej № 21, celem omówienia szczegółów.

Pani Wanda Menge.

3003

SKŁAD DRZEWA MAKSA JAKUBOWICZA Pańska № 92,

sprzedaje **BELKI jodłowe** 18-stopowe po 38 kop.
20- " " 40 "
22- " " 42 "
aż do odwołania franco skład za kubik miary polskiej gotówką. Tam-
że różne drzewo budowlane i stolarskie po cenach przy-
stępnych w wielkim wyborze. 2941

**GLYCEROPHOSPHATE
GRANULE
ROBIN**



Glicerofosfat Robina ziarnisty,
Jedyny przyswajalny preparat fosforu
wzmacniający system nerwowy
GLICEROFOSFAT ROBINA działa skutecz-
nie we wszystkich chorobach, zależnych od
osłabienia komórek nerwowych, przy neur-
stenu, przepracowaniu umysłowem, nerwa-
gli, migrenie i t. d. Lekarze zalecają go rów-
nież przeciw krzywicy, osłobieniu kości w
okresie wzrastania dzieci, w okresie ciąży
i podczas karmienia. Stałe używanie Glicer-
ofosfatu Robina niewywołuje żadnych ujemnych
skutków i nie obciąża żołądka. Glicerofosfat
wzmacnia apetyt i korzystnie wpływa na przy-
rost sił. Przyjemny w smaku, zarzuwa się w
wodzie lub mleku. Sprzedaż w aptekach oraz
kładek aptecznych. Wyszperzać się falsyfi-
katów i naśladowań. 2987

Szkoła prywatna W. Szulca Piotrkowska № 121.

Lekcje rozpoczynają się 21 Sierpnia n. st. Zapisy nowych uc-
niów odbywają się codziennie. Daży plac do zabaw jest. Łatwa ko-
munikacja tramwajowa. Do pensjonatu przy szkole przyjmują się
uczniowie i innych tutejszych zakładów naokowych. 2914

Damski fryzyer

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że obecnie pracuje w firmie
P. Zdziarskiego w Łodzi, ulica Piotrkowska № 27.
Z uszanowaniem **P. KOWALSKI.**
3458

Do sprzedania DOM MUROWANY

z ogrodem w mieście powiatowem.
Kolej i rzeka w miejscu. Sieradz
„S. 1. poste restante”. 3488

Rubli 10,000.

Po samie rub. 14 tys. Łódzkiego
Tow. Kredytowego poszukuje 10
tys. rub. na amarkowany procent
bez pośrednictwa. Sama potrzeb-
na w początkach października 1911
roku. Nieruchomość daje dochód
4,500 rb. rocznie. Łaskawe oferty
proszę nadsyłać do adm. „Rozwo-
ja”, dla okaziciela kwitu ogłosze-
nia № „1739”. 3484

LICYTACYA.

Dnia 3/16 października 1911 roku
w Sądzie Okręgowym Piotrkow-
skim, będzie sprzedana w drodze
działów Łódzka nieruchomości przy
ulicy Brzezińskiej № 17 hyp. 171
f. oceniona na 10 tys. rb. składa-
jąca się z placu 4306 kw. łokci,
dom 3-piętrowy i parter o 4-ch
sklepach, ubikacyi murowanych i
drewnianych. 3482

Dwie morgi

pierwszej klasy ziemi również jedna
i pół są do sprzedania w całości, bardzo
dobre na ogrody lub letniska mogą być
i na plac, wydzielone z Dóbr Ruda,
położone przy torze wysięgowym, przy
nowo otwartych ulicach w miejscu bar-
dzo dobrem, gdyż od przystanku tram-
wajowego zaledwie 6 minut przejścia.
Są też i place na dogodnych warunkach.
Wiadomość w Łodzi, Targowa 48, m. 45,
od 7-ej do 10-jej wieczór. 3480

Ostrzeżenie.

Zaginęły 2 weksle 1) na 200 rub.
z podpisem Ludmiły Lewandow-
skiej. 2) na rub. 100 z podpisem
Ludmiły Lewandowskiej i Mar-
cyna Lewandowskiego. Znalazca
zechce odesłać na ulicę Lipową
№ 63. Ostrzega się przed naby-
ciem takowych. 3426

Lekcji na skrzypcach

udziela prof. **Stanisław Taube**
Średnia 55. Przyjmuje od godz.
12-3 i od 5-8 po poł. 3394

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

**Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej**

z dnem 1 października
r. b. przeniesiona została
na ulicę
Przejazd 16,
m. 24.

Przyjmują się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

KRAWIEC MĘSKI M. Wierzbicki

po długoletniej praktyce w War-
szawie i zagranicą, otworzył za-
kład przy
ul. Głównej № 9,
blisko Piotrkowskiej.
Obstalunki przyjmuje z wlas-
nych i powierzonych materiałów
po cenach bardzo przy-
stępnych 3220

Skradziono weksel

in blanco na 200 rb. wystawiony
przez Albina Wieczorkowskiego
na zlecenie Konstantego Janiaka.
Zastrzega się przed nabyciem,
gdyż zastrzeżenia zrobione.
Skradziono również świadectwa
i książeczkę wydaną z cecharze-
zniczego. Proszę zwrócić za na-
godą Rzgowska 65-25. 3478

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4-6 p. poł. 3028

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 76r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wenerycz.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od
4 1/2 - 7 1/2, wiecz. w niedziele i
święta od 9 do 12 1/2.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9-12 r. i 4 1/2-7 1/2, w.) 1483

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8.
Po poł., panie od 5-6. W nie-
dziele i święta od 8-11 r. 376r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjm. od 9 1/2-11 r.
od 6-8 pp. 1426r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8-9 r. i 5-7 p. 354r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarawska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. A. GROGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej
Choroby skóry i włosów,
weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8 1/2-11 1/2, r. i 6-8 w.;
panie 5-6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474-r

Dr. D. HELMAN

powrócił. 3462
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani.
Przyjmuje codziennie od 10-12
rano i od 5-7 popoł., w Niedziele
od 10-12
Mikołajowska 4. Telefon 16-00

Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ
AKUSZER I SPECYALISTA
CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2
do 6 1/2 po poł. 333r

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa
„MIGRENO-NERVOSIN”
Bezwarunkowo pewny i niesko-
dliwy roślinny środek.
Są już falsyfikaty.
Więć żądać w aptekach i skł. apt.
proszków wyrabianych TYLKO
W PŁOCKU i z podpisem wynal-
azcy A. Gąseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2558